

BIULETYN

INFORMACYJNY MIASTA ZGORZELEC

Adam Wójcik

Chcę zdobyć Mistrzostwo Polski

► Czytaj więcej - str 21

Jest najbardziej utytułowanym zawodnikiem Turowa. Marzy o zdobyciu dziesiątego mistrzowskiego medalu. W rozmowie z Pawłem Kuszajem opowiada o swoich wrażeniach, pragnieniach i celach na sezon 2009/2010

**Bezpłatny
Internet
w Zgorzelcu**

► Czytaj więcej - str 8

1 listopada

6 dodatkowych kursów
linii miejskiej PKS

► Czytaj więcej - str 4

**Konkurs na
hasło nadal
otwarty**

► Czytaj więcej - str 15

14 października Dzień Edukacji Narodowej

Drodzy Nauczyciele i Wychowawcy, Pracownicy zgorzeleckiej oświaty

14 października, Dzień Edukacji Narodowej, to doroczna okazja do podziękowania za Waszą niezwykłą pracę. Pracę, której nie można wykonywać jedynie z poczucia obowiązku, do której oprócz kwalifikacji i wiedzy trzeba mieć powołanie. Bo dobrze uczyć i wychowywać dzieci i młodzież potrafią jedynie Ci, którzy traktują nauczanie jako jedyną w swoim rodzaju misję i wypełniają ją z zaangażowaniem oraz poczuciem odpowiedzialności, stale przy tym doskonaląc własne umiejętności.

“Takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie” – ta myśl Jana Zamojskiego, twórcy Akade-

mii Zamojskiej – od lat jest najchętniej cytowaną myślą odnoszącą się do Polskiej oświaty. Nic w tym dziwnego, bo nikt inny dotąd nie zdołał lepiej zdefiniować prostej zasady, że to od jakości formowania umysłów i ducha młodzieży zależy nasza przyszłość jako narodu i społeczeństwa. Dlatego dziś gorąco dziękujemy Wam za wszystko co dla nas robicie. I życzymy, w imieniu wszystkich, wiele satysfakcji z owoców Waszego dzieła, poczucia spełnienia oraz wdzięczności i życzliwej pamięci tych, z którymi dzielicie się wiedzą i życiowym doświadczeniem.

REDAKCJA BIULETYNU

Tegoroczne zgorzeleckie obchody Dnia Edukacji Narodowej, wzorem lat ubiegłych, odbyły się w Sali Miejskiego Domu Kultury. Podczas uroczystej akademii, Burmistrz Miasta Zgorzelec - Rafał Gronicz oraz Władysław Wróblewski – Przewodniczący Komisji ds. Oświaty, Młodzieży, Kultury i Sportu, złożyli życzenia licznie zgromadzonym przedstawicielom środowiska nauczycielskiego. Święto Edukacji było także doskonałą okazją do wręczenia wyróżnień i dyplomów, które otrzymali:

● **Dyrektorzy:** Marlena Dzierka, Dorota Wilczyńska, Jadwiga Buciuto, Wioletta Kościukiewicz, Elżbieta Nowak, Marek Rut-

kowski, Beata Kasińska, Renata Ziembicka, Jolanta Socha- Jończyk, Elżbieta Buśko, Bogusława Żemietro.

● **Wicedyrektorzy oraz nauczyciele:** Elżbieta Lisiecka, Agnieszka Łykus, Grażyna Michalik- Wojtukiewicz, Jolanta Papuczys, Alicja Iwanowska, Jolanta Płatek, Przemysław Korneluk, Jolanta Matejewicz, Iwona Szamanek- Sitkowska, Iwona Wilk, Urszula Białach, Agnieszka Gładysz, Marcin Piwarski, Małgorzata Kamysz, Bożena Blansjaar, Zdzisława Pietrykiewicz, Bogusława Piekarska, Renata Kmieć, Sylwia Olszak, Danuta Rybak, Elżbieta Protasewicz, Regina Dzikowska, Dorota Bartkowiak, Wiolet-

ta Kołodziej, Gabriela Bartczak, Kinga Chuda-Jaworska, Małgorzata Stachurska, Ilona Jakubowska, Beata Kielar, Anna Gruszecka, Iwona Kostrzewa, Nowakowska Bożena,

● **Nauczyciele mający największe osiągnięcia sportowe:** Dariusz Florek, Grzegorz Piasecki, Damian Kordasiewicz, Michał Jaworski, Dorota Witek,

● **Nauczyciele przedszkoli i szkoły niepublicznej:** Joanna Bacenga, Grażyna Hranowska, Jolanta Noworolnik, Agata Polis.

Ceremonię urozmaicały występy dzieci z Przedszkola nr 9 oraz uczniów Szkoły Podstawowej nr 3.



Samorząd dba o potrzeby szkół



Ä Ocieplony budynek przedszkola - ul. Tuwima



Ä Wymiana dachu - Gimnazjum nr 3



Ä Budowa boiska przy SP nr 5



Ä Boisko przy gimnazjum nr 3



Ä Boisko wielofunkcyjne przy gimnazjum nr 1



Ä Orlik przy gimnazjum nr 1

Kwiaty, uroczyste spotkania, występy dzieci i młodzieży, okolicznościowe nagrody to odświętna forma wyrażania uznania i wdzięczności dla nauczycieli, dyrektorów i pozostałych pracowników oświaty. Na co dzień jednak, nasz szacunek dla ich trudnej pracy przejawia się nie tyle efektownie, co efektywnie.

RENATA BURDOSZ

Dobre zgorzeleckie przedszkola i szkoły

O jakości edukacji świadczonej przez zgorzeleckie przedszkola i szkoły najlepiej świadczą ich rosnąca popularność wśród rodziców i uczniów okolicznych miejscowości, którzy zadają sobie wiele trudu, aby właśnie w Zgorzelcu zdobywać wiedzę. Determinacja z jaką podejmują trud dojeżdżania do naszych szkół lub dowożenia do nich dzieci, jest najlepszym, ale nie jedynym, świadectwem dobrej jakości kształcenia jaką zapewniają nasze przedszkola, podstawówki i gimnazja. Potwierdzają to także wyniki egza-

minów, w których nasze szkoły nie tylko nie schodzą poniżej średniej wojewódzkiej, ale nawet ją przekraczają. Nasza młodzież dostaje zatem naprawdę dobre podstawy do dalszej nauki.

Wyniki motywują

Sukcesy naszych placówek oświatowych to dla władz miasta najlepsza zachęta do wspierania zarówno przedszkoli jak i szkół w ich dążeniu do doskonalenia oferty edukacyjnej. Nie szczędzimy pieniędzy na zajęcia pozalekcyjne, uzupełniające i wyrównawcze. Zapewniamy opiekę pielęgniarstwa, logopedyczną i psychologiczną. Najlepsi i najaktywniejsi uczniowie otrzymują stypendia burmistrza. Tylko w tym roku przyznano je 67 osobom.

6,5 miliona dla szkół

• **Remonty, czyli ładniej, zdrowiej, cieplej i bezpieczniej** - 2 364 413 zł zainwestowane w ostatnich trzech latach w same tylko remonty zgorzeleckich przedszkoli, szkół i sal gimnastycznych to także nasza, samorządowa pomoc. Za te pieniądze w każdej ze zgorzeleckich szkół podstawowych i gimnazjalnych przeprowadzono remonty bądź wymiany dachów i stolarki okiennej. W większości placówek szkolnych i przedszkolnych zmodernizowano sanitariaty, w niektórych ocieplono i zabezpieczono przed wilgocią ściany lub tylko fundamenty, wymieniono instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną. Dzięki tym inwestycjom w ostatnich latach znacznie poprawiły się warunki nauki i pracy w zgorzeleckich przedszkolach, podstawówkach i gimnazjach. Jest ładniej, cieplej, zdrowiej i bezpieczniej.

• **Boiska - nowocześnie, funkcjonalnie i dla wszystkich** - Stan przyszkolnych boisk od dawna pozostawiał wiele do życzenia.

Większość z nich tak naprawdę nie nadawała się ani do bezpiecznego prowadzenia zajęć, ani nawet do zwykłej rekreacji. Konsekwentnie zmieniamy ten stan. W tworzenie nowoczesnej, bezpiecznej i funkcjonalnej przyszkolnej bazy sportowej zainwestowaliśmy w ostatnich dwóch latach **4 mln zł**, z czego aż **1,1 mln zł to pieniądze pozyskane dzięki dobrze przygotowanym wnioskom o dofinansowanie**. Wybudowaliśmy za nie dwa nowoczesne, ogólnodostępne kompleksy sportowe przy zgorzeleckich gimnazjach nr 1 (Orlik i kompleks boisk wielofunkcyjnych z bieżnią i skocznią w dal) i nr 2 (boisko piłkarskie z nawierzchnią ze sztucznej trawy z bieżnią i skocznią w dal), a jeszcze trwającą budowę trzeciego wielofunkcyjnego boiska, tym razem przy szkole nr 5, zakończymy przed końcem tego roku. W przyszłym roku chcielibyśmy, aby nowe, bezpieczne boiska pojawiły się także przy pozostałych szkołach podstawowych nr 2 i nr 3. Przygotowaliśmy już na nie projekt. ◀

Drodzy czytelnicy

Zbliża się 1 listopada, Dzień Wszystkich Świętych, który wszystkim w Polsce kojarzy się z odwiedzaniem cmentarzy, modlitwą za zmarłych i zapalaniem zniczy na grobach. Jest to jedyny bodaj dzień w roku, który skłania nas do wspomnień o zmarłych, do zadumy i refleksji. Rodzinne spotkania przy grobach bliskich i wspólnie spędzany przy tej okazji czas, to może być doskonała okazja do bliższego poznania swoich rodzinnych korzeni. W takim dniu jedno proste pytanie zadane babci, cioci, wujowi czy rodzicom potrafi wywołać rzekę wspomnień. Naprawdę warto w takich chwilach mieć przy sobie kartkę i coś do pisania. Możliwe, że rozmowa sprowokowana wizytą na cmentarzu otworzy przed nami nieznane wątki naszej rodzinnej historii.

Jako mieszkańcy jednego miasta także tworzymy swoją rodzinę. Powiedziałabym nawet, rodzinę dość typową, jakich wiele. I jak to w typowej rodzinie, wydaje nam się, że wiemy o sobie wszystko, ale tak naprawdę początki polskiego Zgorzelca znają przecież tylko Ci najstarsi, których z każdym rokiem ubywa. I dlatego przy okazji listopadowego święta zamieszczamy wspomnienie o jednym z tych, którzy w Zgorzelcu organizowali powojenne życie. Wspomnienie napisane przez Panią Hanę Majewską, która sama także jest nieocenioną skarbnicą wiedzy o miejscu, w którym żyjemy i ludziach z nim związanych. Być może to wspomnienie zainspiruje Was do opowiedzenia nam o kimś Wam bliskim, ale także związanym ze Zgorzelcem? Być może zechcecie się tym wspomnieniem z nami podzielić? Zapraszamy do współpracy. Odkrywajmy razem historię naszego miasta, w naszym biuletynie.

Renata Burdoso

Prośba o znicz

Wśród pięknych zwyczajów, które w Polsce wiążą się z obchodami Dnia Wszystkich Świętych coraz bardziej powszechny staje się zwyczaj odwiedzania przy tej okazji miejsc pamięci narodowej i cmentarzy wojennych. To dobrze, że nie zapominamy o ludziach, dzięki którym żyjemy w wolnym kraju. Kultuujemy ten zwyczaj, zróbmy z niego tradycję i uczmy jej nasze dzieci. A przy okazji prośba. Oprócz najbardziej znanej nekropolii zgorzeleckiej – Cmentarza II Armii Wojska Polskiego, gdzie pochowane są szczątki 3408 żołnierzy, są jeszcze inne miejsca, na których warto postawić symboliczny znicz. Z całą pewnością należy do nich Stalag VIII A, ale też dawny ujazdowski cmentarz przy ul. Cmentarnej, o którym niewielu z nas, mieszkańców wie, a jeszcze mniej pamięta. Także tam chowani byli m.in. jeńcy Stalagu, którym również należało by zapalić światełko.

Komunikacja na 1 listopada

- Decyzją burmistrza miasta, od 29 października do 2 listopada, PKS wprowadzi na terenie Zgorzelca 6. dodatkowych kursów Miejskiej Linii Komunikacyjnej „50”, w kierunku Cmentarza Komunalnego.

Odjazd z ul. Orzeszkowej w kierunku miasta: godz. 11.00; 15.00 oraz 17.00, odjazd z przystanku w Jędrzychowicach: w godz. 12.00; 16.00 oraz 18.00, odjazd z przystanku przy Cmentarzu w kierunku Orzeszkowej: w godz. 12.25; 16.25 oraz 18.25, a w kierunku Jędrzychowic 11.30; 15.30 oraz 17.30.



Wspomnienie o Aleksandrze Mohuczym



W 1945 r. trafił do Stalagu VIII A w Görlitz, a po wyzwoleniu pozostał w Zgorzelcu bo, jak sam pisał, nie wiedział dokąd się udać. Był jednym z tych, którzy organizowali polską administrację na naszym terenie.

HANNA MAJEWSKA

Bracia uciekają do Polski

Urodził się w 1896 roku w guberni witebskiej. Był potomkiem polskiej rodziny, bratem Borysa Mohuczego i stryjecznym bratem słynnego kontradmirała Adama Mohuczego. Ukończył Morski Korpus Kadecki w Petersburgu i Kronsztadzie i podjął służbę, najpierw w rosyjskiej, a później sowieckiej Flocie Bałtyckiej. W 1919 roku, razem z braćmi, postanowił opuścić Czerwoną Flotę i przedostać się do Polski, odzyskującej po latach niewoli niepodległość. 5 września 1919 r. razem z Borysem uciekli pieszo z ZSRR. W Polsce muszą jeszcze przejść weryfikację Oficerskiego Trybunału Orzekającego, ale zanim poznał jego werdykt wezmą udział w walkach na froncie.

Dobry plan na wojnę

Pozytywna weryfikacja trybunału otwiera im drogę do organizowanej dopiero Polskiej Marynarki Wojennej, gdzie bardzo ceni się ich fachowość. Aleksander Mohuczy dosłużył się stopnia komandora porucznika. Był autorem planu użycia okrętów podwodnych w razie wojny z Niemcami. Realizując ten plan, 1 września wszystkie okręty podwodne wyszły z portów na Okse-

wiu i w Helu do wyznaczonych sektorów. Prawdopodobnie właśnie dzięki temu żaden z nich nie został zatopiony, co polski dowódca floty kontradmirał Unger, z satysfakcją zakomunikował przyjmującemu kapitulację kontradmirałowi Schmundtowi.



▲ ORP "Ryś" jeden z okrętów "Dywizjonu Okrętów Podwodnych" – dowodzonych przez Aleksandra Mohuczego.

Jeniec wojenny

Od 2 października komandor porucznik Aleksander Mohuczy był kolejno jeńcem obozu X B w Nienburgu nad Wezerą, XVIII B Spittal an der Drau, a od maja 1940 r. Oflagu II C w Woldenbergu, skąd w 1943 r. został odesłany do szpitala w Tangerhütte. Stamtąd został ewakuowany w 1945 r. do Stalagu VIII A w Görlitz-Moys, gdzie doczekał wyzwolenia przez wojska radzieckie.

Zgorzelec przegrywa z tęsknotą za morzem

Po uwolnieniu z obozu, Aleksander Mohuczy, nie znając miejsca pobytu rodziny, zdecydował się pozostać w Zgorzelcu. Zaoferował Pełnomocnikowi Rządu w Zgorzelcu swoją pomoc przy organizacji polskiej administracji na tych terenach, a w pierwszej kolejności podjął intensywne starania o zapewnienie opieki medycznej chorym jeńcom, których wyzwolenie zastało w stalagowym szpitalu. Mimo intensywnej pracy wciąż tęsknił za morzem, dlatego cały czas

poszukiwał kontaktu z bliskimi. Odnalazł ich w Gdyni i już w pierwszych dniach lipca opuścił Zgorzelec.

Marynarka była jego powołaniem

W Oddziale Marynarki przy Sztabie Głównym spotkał kolegów z okresu przedwojennego. Postanowił oddać swoje siły, umiejętności, doświadczenie i zdolności Polskiej Marynarce Wojennej. 15 grudnia 1945 r. został dowódcą Dywizjonu Okrętów Podwodnych, wśród których znalazły się także sprowadzone (przy jego udziale) ze Szwecji przedwojenne łodzie podwodne „Sęp”, „Ryś” i „Żbik”. Mimo choroby płuc dowodził Dywizjonom do 1949 r. Z końcem sierpnia 1949 r. poprosił o przeniesienie w stan spoczynku, a organy kadrowe Marynarki zameldowały przełożonym, że pozbył się kolejnego niepewnego elementu politycznego po uprzednim doraźnym wykorzystaniu jego wiedzy i kwalifikacji. W 1956 r. Aleksander Mohuczy napisał dla Wojskowego Instytutu Historycznego relację „Polskie okręty podwodne 1936–1939”. Przygotowywaną pracę o działalności polskich okrętów wojennych w kampanii 1939 roku przerwała śmierć. Zmarł 17 maja 1962 roku w Gniewie i pochowany został w Gdyni. Wspomnijmy tego wielkiego Marynarza w dniach listopadowych pamiętając, że był jednym z organizatorów polskiej władzy w naszym mieście. ▲

Plan o kryptonimie „Worek”

- Komandor Mohuczy, dowódca Dywizjonu Okrętów Podwodnych, przewidział, że w przypadku wojny z Rzeszą wybrzeże polskie zostanie zaatakowane od strony morza dużymi siłami niemieckiej floty. Opracowany plan polegał na rozmieszczeniu gwiazdździe wokół Półwyspu Helskiego i zachodniej części Zatoki Gdańskiej pięciu okrętów podwodnych, co umożliwiałoby im ataki torpedowe na duże okręty nieprzyjaciela ostrzeliwujące Hel albo próbujące wysadzać desanty.

Przystać na całe życie

Dla wielu mieszkańców naszego miasta Zgorzelec miał być tylko przystankiem w drodze do domu. A jednak zostali tu na zawsze. Tak jak Państwo Adolf i Helena Karaśnscy, których krótki postój w drodze powrotnej z przymusowych robót w Niemczech w rodzinne strony, „nieco” się przedłużył i trwa do dzisiaj. W cyklu wspomnień najstarszych mieszkańców Zgorzelca nie mogło zabraknąć ich historii. W tym numerze opowiedzą nam pierwszą część swojej wojennej historii.

WALDEMAR KAZIMIERSKI

● Panie Adolfie, jak trafił Pan na przymusowe roboty do Niemiec?

Pochodzę z okolic Gorlic w Małopolsce. W marcu 1940 roku, z każdej rodziny, w której było trzech mężczyzn, Niemcy jednego zabierali na roboty. Miałem starszego brata, który uciekł przed wywózką, a ja nie chciałem żeby zabrali naszego ojca, dlatego zgłosiłem się do transportu. Miałem wtedy 15 i pół roku i byłem najmłodszy grupie 40 chłopaków. Jechaliśmy z nami jeszcze trzy dziewczyny. Podróż trwała kilka dni i skończyła się w okolicy miasteczka Öhringen, koło Heilbronn. Tam rozdzielono nas między okolicznych rolników. Mielismy zastąpić młodych Niemców wcielonych do wojska.

● Jak traktowali Pana ludzie, do których Pan trafił i czy we wsi byli inni Polacy?

Przywieziono mnie do pracy, więc nie traktowano mnie jak chłopca tylko jak robotnika. Trafiłem do pary starszych Niemców, których wychowanie zostało wcielony do Wehrmachtu. Dostałem po nim pokój, w którym nie było nawet pieca. U tej rodziny przeżyłem całą wojnę. Na ubraniu musiałem nosić literę „P”, podobnie jak 15 pozostałych Polaków, którzy byli w tej wiosce. Większość z nich to byli jeńcy wojenni.



Początkowo nie pozwalano nam się spotykać, ale później cofnięto zakaz, ale tylko na niedzielę.

● Jakie prace wykonywał Pan u bauera?

Robota była bardzo ciężka i zorganizowana tak, że nie było ani chwili wolnego. Zimą, gdy kończyły się prace w polu i gospodarstwie, wszyscy robotnicy rolni, także Niemcy, szli do lasu, do wyrębu drzew. Przydzielono mnie do brygady z Niemcami. Byłem najmłodszy z nich, a przy tym był ze mnie niezły urwis. Lubilem robić kawały, a to im się podobało. Wiele uchodziło mi na sucho nawet u miejscowego policjanta, który nie raz przytapał mnie na wyjściu poza wieś bez wymaganej przepustki. Za takie samowolne wyjście groziła kara pięciu marek, ale ja zazwyczaj opłacałem się jedną.

● Czy to w Öhringen poznał Pan żonę?

Tak. Po raz pierwszy spotkałem ją jesienią 1941 roku na niedzielnej mszy świętej w miejscowym kościele protestanckim. Bo chociaż był to region protestancki, to Niemcy zorganizowali dla nas, katolików, opiekę duszpasterską. I właśnie pewnej niedzieli, wśród Polaków przywiezionych na Mszę świętą, zobaczyłem dziewczynę z pięknymi warkoczami. Zaczepiłem ją, a ona bardzo się na to obruszyła. To było nasze pierwsze spotkanie, które do dziś wspominamy.

▲ Pan Adolf (czwarty od prawej) z kolegami wywiezionymi z tej samej wsi na roboty do Niemiec.

● Pani Heleno, a jak pani znalazła się w tamtych stronach?

Pochodzę z okolic Stanisławowa, dzisiejszego Iwano-Frankowska na Ukrainie. W 1939 roku nasze ziemie zajęli Rosjanie, ale do lata 1942 mieszkaliśmy nadal w tej samej wsi. Kiedy przeszedł niemiecki front zaczęły się przymusowe wywózki do Niemiec, na roboty. Miałam wtedy 16 lat, wystarczająco dużo żeby pracować w gospodarstwie. Po trwającej 3 tygodnie podróży, znalazłam się w Öhringen. Tam rozdzielono nas pomiędzy bauerów – bambrów, jak ich nazywaliśmy.

● Pani również została przydzielona do miejscowej rodziny rolników. Jak Panią traktowano?

Razem z koleżankami zawieziono nas traktem do wioski, gdzie każda trafiła do innej rodziny. Gospodyni od razu zabrała mnie do kuchni i usmażyła dla mnie jajecznicę. Pokazując na nią, mówiła „essen, essen”. Zaczęłam jeść, ale żeby kapali mi do tej jajecznicy. Wtedy ktoś wszedł do izby i powiedział: „Dobry wieczór, dziecko”. Był to jeden z Polaków, którzy pracowali u tego bauera. Pokazał mi mój pokój i uspokoił, że u tych Niemców będę miała dobrze.

● Rzeczywiście tak było? Czym mogła się zajmować 16-latką?

To byli dobrzy ludzie. Pamiętam, jak kazali mi iść wydoić krowę. Robiłam to bardzo powoli, a po chwili krowa kopnęła wiadro i wylała mleko. Bałam się kary, ale Fryc, nasz gospodarz, wziął wiadro i sam wydoił tę krowę. Niestety, zimą zabrano mnie do innej Niemki, której synowie byli na wojnie. Bardzo się bałam tej zmiany, ale okazało się, że Pani Hahlowa traktowała mnie bardzo dobrze. Zajmowałam się u niej gospodarstwem domowym: gotowałam, piekłam chleb, sprzątałam. Nie wszyscy trafili tak dobrze. Wiele Niemców traktowało robotników przymusowych jak „niewolników” nie pozwalając im nawet przestąpić progu domu, a co dopiero wejść do kuchni.

● Dzisiaj młodzież mówi, że chłopak i dziewczyna chodzą ze sobą. W tamtych warunkach było to niemożliwe, a jednak spotykaliście się Państwo ze sobą. Jak to się udawało?

Pierwszy raz zobaczyliśmy się wtedy w kościele. Później spotykaliśmy się czasami na spotkaniach, które organizowali robotnikom Niemcy. Helena była na gospodarstwie trzy wioski dalej i aż do 1944 znalazł się tylko z widzenia.

● A co stało się wiosną 1944r?

W czasie prac w gospodarstwie, znosząc beczkę z winem, zmiażdżyłem sobie palec i gospodarz zawiózł mnie do szpitala w mieście. Przejeżdżaliśmy przez wioskę Heleny. Gdy później jeździłem na zmianę opatrunków, pewnego dnia zobaczyłem ją pracującą za stodołą. Kilka razy zatrzymałem się, żeby porozmawiać. Później wieczorami wymyślałem się do jej wioski, żeby móc spotkać się z moją Helenką. Tak to trwało aż do przyścia frontu. ◀

W kolejnym numerze opiszemy dalsze losy przymusowych robotników.

Młyn Trójkątowy

Dobrze znany mieszkańcom Zgorzelca budynek z charakterystyczną, czworoboczną wieżą, położony nad samym brzegiem rzeki, przy progu wodnym, to jeden z najstarszych elementów zabudowy na nadbrzeżu nyskim.

RENATA BURDOSZ

Młyn szpitalny i jego dzierżawcy

Zabytkowy zespół młynów, wybudowanych na dwóch przeciwnych krańcach przeprawy przez Nysę Łużycką, leży w najstarszej części miasta. Tworzą go Młyn Czterokołowy (Vierraden-

mühle) na lewym brzegu Nysy i Młyn Trójkątowy (Dreiradenmühle) na prawym brzegu rzeki, przy obecnej ulicy Wrocławskiej. O Młynie trójkątowym źródła historyczne wzmiankowały już w 1273 roku, określając go mianem młyna szpitalnego, gdyż pierwotnie należał do nieistniejącego już szpitala św. Ducha, który dzierżawił go mieszczańom. Były wśród nich takie znane osobistości jak np. Henryk

Steinrucker, znany w latach 60. XIV w. górnołużycki Landwójt czy dziedzic Studnisk Bartłomiej Hirschberg. Od 1570 r. młyn dzierżawili miejscowi białoskórnicy, garbarze specjalizujący się w wyprawianiu skór miękkich, przeznaczonych na rękawiczki i odzież. W 1820 r. w jego sąsiedztwie zainstalowała się fabryka sukna.

Przebudowy, powódzie i pożary

Na przestrzeni wieków w młynie trójkątowym przeprowadzano liczne przebudowy. W 1562 r. powódź poczyniła tak wielkie szkody, że młyn trzeba było postawić praktycznie od podstaw. Prace budowlane trwały do 1583 r., ale niedługo potem, 1 sierpnia 1595 r. Nysa wylała znowu i trzeba było ponownie przeprowadzić renowację obiektu. Budowli nie oszczędziły też walki toczące o miasto. Podczas oblężenia Zgorzelca w 1641 r. młyn został mocno zdewastowany, a jego kolejna przebudowa rozpoczęła się już w 1710 r. W wyniku pożaru, który wybuchł w nocy z 18 na 19 maja 1925 r. młyn doszczętnie spłonął, lecz z inicjatywy ówczesnego właściciela P. Welzela został wkrótce odbudowany. W 1938 r. obok młyna wzniesiono charakterystyczny, dobrze nam znany wysoki spichlerz przypominający wieżę obronną.

Lata powojenne i współczesne

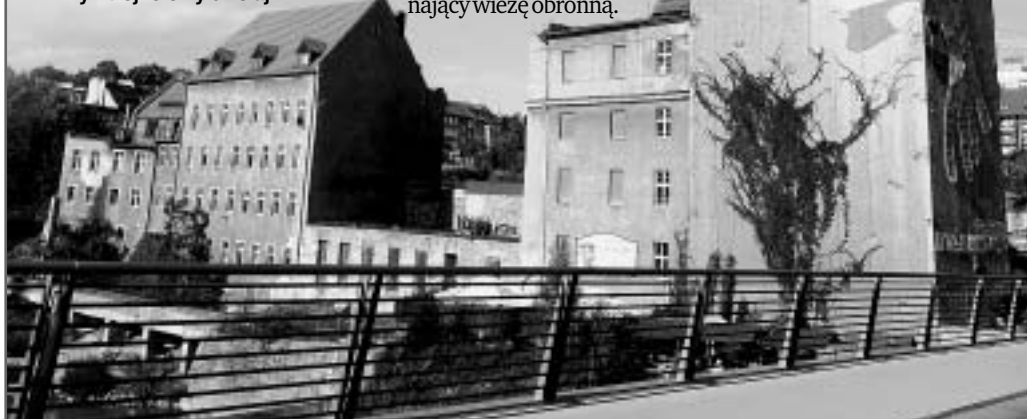
Młyn, podobnie jak większość zabudowy Görlitz, nie ucierpiał w wyniku działań wojennych. Niemieckie oddziały, wycofując się wysadziły jedynie Most Staromiejski, ale budynek młyna oszczędziły. Dość szybko uruchomiono w nim Fabrykę Makaronu, której kierownikiem został Franciszek Nawratil i Młyn Wodny, w którym kierownictwo sprawował Tomasz Dacko. Niestety w latach 60-tych młyn znowu padł ofiarą pożaru i to na tyle poważnego, że do jego gaszenia sprowadzono nawet straży pożarną z Görlitz. W połowie lat 90. ubiegłego wieku Polskie Stowarzyszenie EUROOPERA wydzierżawiło od miasta pomieszczenie dawnej kotłowni. W uzgodnieniu ze stowarzyszeniem, jedna z jego członkiń zaadaptowała lokal na restaurację pn. „Piwnica Staromiejska”. 5 maja 1998 r., w dniu proklamowania przez Rady Miejskie Europa – Miasta Görlitz/Zgorzelec, odsłonięto barwną płaskorzeźbę ceramiczną noszącą nazwę WAZE, którą na ścianie elewatora wykonali artyści Vahan Bego, Ormianin mieszkający w Polsce i Michał Bulak. W 1999 r. Polskie Stowarzyszenie skrzyżowało z możliwością wykupienia dawnej kotłowni na własność. ◀

▲ Widok na młyn trójkątowy, jeszcze bez wieży i nieistniejący Kościół Św. Ducha.



● Według artystów, WAZE (skrót Wyraz Artystyczny Zjednoczonej Europy) jest połączeniem współczesnego malarskiego graffiti z tradycyjnymi ceramicznymi dekoracjami naściennymi, znanymi np. z epoki starożytnego Babilonu. Artysty nadali płaskorzeźbie kształt kobiecej twarzy w koronie ze słonecznych promieni, którą w przestrzeni unosi sylwetka ptaka. Postać kobiety jako symbolu zjednoczonej wspólnoty europejskiej nawiązuje do mitu o porwaniu Europy przez byka. Rzeźba jest też symbolem rodzącej się wspólnoty miast Zgorzelca i Görlitz.

▲ Młyn trójkątowy dzisiaj.



Samorząd, a bezpłatny dostęp do Internetu

Pomysł bezpłatnego udostępniania Internetu przez samorządy od początku budził wiele kontrowersji.

RENATA BURDOSZ

Lokalni operatorzy i prowiderzy obawiali się, że ten sposób udostępniania sieci będzie psuł rynek, stanowiąc niezdrową konkurencję. Zapowiadali protesty, a Urząd Komunikacji Elektronicznej studził nastroje. Także dyrektywy unijne nie zezwalały na finansowanie szerokopasmowego dostępu do Internetu ze środków publicznych, o czym miały okazję przekonać się miasta tak duże jak Barcelona i Praga, których samorządom Unia Euro-

pu do sieci, stosuje się łącza o niskiej przepustowości, nie nadające się np. do ściągania plików multimedialnych, muzycznych itp. W przypadku bezpłatnego Internetu dostęp do wielu stron www. jest zablokowany, bo sieć ma służyć celom publicznym i społecznym, a nie usługom komercyjnym.

Przetargi ws. dostępu do Internetu dla mieszkańców Zgorzelca

Gmina Miejska Zgorzelec dwa razy ogłaszała przetargi nieograniczone na „Uruchomienie

• Z dostępu do sieci będzie można korzystać w technologii bezprzewodowej w standardzie WiFi 802.11 b i g. Przepustowość łącz przy pobieraniu treści z sieci będzie nie mniejsza niż 128 kbit/s i nie większa niż 256 kbit/s, a podczas wysyłania treści nie mniejsza niż 64 kbit/s i nie większa niż 128 kbit/s. Z sieci nie będzie też można ściągać plików multimedialnych większych niż 100 Mb a bezpośrednia wymiana plików pomiędzy użytkownikami Internetu poprzez programy typu P2P będzie zablokowana. Każda sesja będzie też ograniczona czasowo do 3 godzin a ponowne zalogowanie będzie możliwe dopiero po upływie godzinnej karencji.

wego rozwiązania tylko do sieci bezprzewodowych (technologii radiowych).

Pierwszy przetarg - 3. zainteresowanych, ale tylko jedna oferta

Pierwszy przetarg ogłoszono 11 lipca ubiegłego roku. W związku z pytaniami potencjalnych oferentów dotyczącymi specyfikacji warunków zamówienia, 29 lipca odbyło się spotkanie, na którym stawili się przedstawiciele CPU Zeto z Jeleniej Góry, Mucha s.c. ze Zgorzelca i Tomków Sp. z o.o. ze Zgorzelca. Uczestnikom spotkania udzielono wyjaśnień, ale 11 sierpnia (dzień otwarcia ofert) okazało się, że spośród wcześniej zainteresowanych firm, na złożenie oferty zdecydowała się tylko firma CPU Zeto. Ponieważ oferowana przez nią cena wykonania usługi przekraczała znacznie kwotę jaką Urząd przeznaczył na ten cel, postępowanie unieważniono.

Drugi przetarg czyli dlaczego OrNet ?

W drugim przetargu, ogłoszonym w lipcu tego roku, ofertę złożyły już trzy firmy: CPU Zeto z Jeleniej Góry i Mucha s.c. ze Zgorzelca i oprócz nich firma OrNet z Leszna, której cena usługi, niższa o przeszło 10 tys. od pozostałych, była najkorzystniejsza i została wybrana.

Co dalej?

Od chwili podpisania umowy na świadczenie usługi OrNet ma 15

miesięcy na udostępnienie mieszkańcom Zgorzelca darmowego Internetu. Na razie będzie to dostęp testowy, a umowa z operatorem usługi będzie zawarta na rok. Burmistrz chce przez ten czas sprawdzić zaproponowane rozwiązania techniczne i przekonać się czy możliwe będzie zastosowanie ich na dużo większym obszarze miasta. Tak więc na początek dostęp do darmowego Internetu będą mieli jedynie mieszkańcy dwóch wyznaczonych na terenie miasta stref. Pierwsza z nich obejmować będzie osiedle Zachód w obszarze ulic Lubańskiej - Wyspiańskiego - Kościuszki - Iwaszkiewicza, druga obejmie część ul. Orzeszkowej i Szarych Szeregów na Ujeździe.

Na wyborze tych lokalizacji zaważyło duże zagęszczenie ludności na danym obszarze oraz zróżnicowany przekrój społeczny mieszkańców (młodzież, osoby czynne zawodowo, emeryci, renciści). W wyniku spotkań z reprezentantami wspólnot, firmie udało się już podpisać dwie pierwsze umowy ze wspólnotami mieszkaniowymi Wyspiańskiego 18 i Lubańska 13-19. Na spotkaniu, które odbyło się 19 października w Gimnazjum nr 1, trzecia wspólnota (Lubańska 37) zadeklarowała gotowość współpracy. Dlatego od poniedziałku (26.10.) firma planuje rozpoczęcie budowy infrastruktury technicznej na Osiedlu Zachód. Pozostali zarządcy nieruchomości i wspólnoty znajdujące się w obrębie wyznaczonych stref zastanawiają się jeszcze nad skorzystaniem z usługi. ◀



▲ Pierwsze spotkanie z zarządcami.

pejska zarzuciła naruszenie zasady konkurencyjności.

Darmowy czyli niekomercyjny

Darmowy Internet ma zapewnić dostęp do podstawowych usług, np. wysłania poczty, przejrzenia informacji, korzystania z serwisów społecznościowych czy wysłania zdjęć, dlatego w przypadku bezpłatnego dostę-

i świadczenie usługi bezprzewodowego dostępu do Internetu na terenie miasta Zgorzelec w wybranych lokalizacjach”. Założenia techniczne dla obydwu przetargów były podobne, zgodne z zaleceniami Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W drugim postępowaniu dopuszczono również start innych mediów dostarczających Internet (media kablowe w dowolnej technologii), aby nie zawęzić możli-

Jesienne remonty

Ulica Emilii Plater ma już nową nawierzchnię jezdni i wydłużony pas prawo skrętu. Wykonawca wymienił też sygnalizację świetlną na jednej z najbardziej newralgicznych zgorzeleckich krzyżówek tj. u zbiegu ulic Emilii Plater, Armii Krajowej, Langiewicza, Bohaterów II Armii WP i Bohaterów Getta.

WALDEMAR KAZIMIERSKI

Ul. Czachowskiego jeździmy po nowemu

Remont, który pierwotnie miał objąć tylko odcinek między skrzyżowaniem, a ul. Czachowskiego ostatecznie został rozszerzony i dzięki temu, ta ważna dla zgorzeleckiej komunikacji, ulica jest teraz nie tylko szersza, ale też równa. Po modernizacji pas skrętu w prawo w ul. Bohaterów II Armii WP jest dłuższy, a na skrzyżowaniu ulic Emilii Plater, Armii Krajowej, Langiewicza, Bohaterów II Armii WP i Bohaterów Getta ustawiono całkiem nową sygnalizację świetlną. Zapowiadana wcześniej i już wprowadzona zmiana organizacji ruchu, polegająca na odwróceniu kierunku jazdy na ulicy Czachowskiego, z czasem powinna upłynnić ruch samochodowy.

Z czasem, bo na razie wielu kierowców wciąż jeszcze jeździ na pamięć i narzeka na nowe porządki nie zważając na nowe oznakowanie. Czy jednak kierowcy słusznie narzekają? Przecież skierowanie ruchu od ul. Emilii Plater do ul. Warszawskiej odciąża tę pierwszą bo, do samochodów oczekujących na zmianę świateł na skrzyżowaniu ulic Emilii Plater, Armii Krajowej, Langiewicza, Bohaterów II Armii WP i Bohaterów Getta, nie będą dołączały nowe, wyjeżdżające z Czachowskiego, które dotąd pogłębiały komunikacyjny zator.

Bezpieczne przejście przez Warszawską.

Przy okazji zmiany organizacji ruchu, na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu ul. Czachowskiego i Warszawskiej, wybudowany został tzw. azyl dla pieszych. Ma on ułatwić, zwłaszcza osobom starszym, bezpieczne prze-

chodzenie przez szeroką i ruchliwą ul. Warszawską, na której czasami piesi sporo ryzykują chcąc przedostać się na drugą stronę.

Wygodne chodniki w innych częściach miasta

W listopadzie już cała ul. Modrzewiowa będzie miała nowy chodnik. Prace, które właśnie dobiegają końca na tej ulicy, to II etap rozpoczętej jeszcze w roku ubiegłym modernizacji chodników. Po jej zakończeniu piesi na tej ulicy będą poruszali się takimi samymi, wygodnymi chodnikami jak na sąsiednich ulicach Kamieniarskiej i Kilińskiego, gdzie niedawno stare, popękane płytki chodnikowe wymieniono na kostkę. Także prace, które wkrótce na pobliskiej Brzozowej (odcinek od skrzyżowania z Kamieniarską do nieruchomości nr 9) rozpocznie zakład gazowniczy, zgodnie z porozumieniem zawartym między gazownią a urzędem miasta, zakończy wymiana chodnika dla pieszych. *Staramy się tak planować remonty, aby kończyły one prace innych firm i spółek remontujących swoje sieci podziemne. Niestety, takie uzgodnienia nie zawsze są możliwe, ale cieszą się, że coraz częściej udaje się, tak jak na Brzozowej, sensownie zaplanować kolejność prac.* – mówi burmistrz.

Od połowy października nowymi chodnikami będą się także poruszać mieszkańcy ul. Tuwima. To kolejne miejsce na os. Centralnym, gdzie kostka zastąpiła popękane, nierówne płytki chodnikowe. Przy okazji przebudowy chodników wybudowana zostanie tam także porządna zatoczka parkingowa. Zmienia się także wewnętrzne osiedlowe alejki i chodniki ul. Karłowicza (w części osiedla bliższej ul. Poniatowskiego). Zerwano tam już nierówne chodniki, które wkrótce zastąpią alejki utwardzone kostką. Przebudowany zostanie także tamtejszy parking na tyłach pawilonu handlowego. Z początkiem października ruszyła też przebudowa chodników i schodów na posesji 1-5 przy ul. Bohaterów II Armii Wojska Polskiego. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi w czerwcu, podczas spotkania z burmistrzem, w ramach remontu zostaną także wykonane i poszerzenie wjazdu na tę posesję. Na początku bieżącego miesiąca rozpoczęły się także prace remontowo-budowlane przy ul. Prusa, (na odcinku od ul. Struga do ul. Ogrodowej). Wymiana nawierzchni jezdni oraz budowa chodnika potrwa tam jednak nieco dłużej bo, do końca grudnia. ◀



Ä Zmieniono organizację ruchu na Czachowskiego



Ä Na Karłowicza wymieniane są osiedlowe chodniki.



Ä Na Warszawskiej utworzono tzw. azyl dla pieszych.



Ä Posesja 1-5 przy Bohaterów II Armii Wojska Polskiego



Ä Nowe chodniki na Kamieniarskiej



Ä Na ul. Emilii Plater wydłużono m.in. pas prawoskrętu.

Recital Honoraty Skarbek

To miał być kameralny występ, jednak popularność młodziutkiej wokalistki sprawiła, że salę zgorzeleckiego MDK-u po brzegi wypełnili wielbicieli talentu Honoraty Skarbek.

13 października, Honey, jak nazywają ją sympatycy i przyjaciele, wystąpiła w Miejskim Domu Kultury z recitalem promującym jej nową płytę.

PAWEŁ KUSZAJ

Organizatorzy występu, Regionalny Portal Informacyjny Zinfo.pl oraz Miejski Dom Kultury w Zgorzelcu, przygotowali młodej piosenkarce profesjonalny koncert. Na widowni pojawiły się VIP-y, a wśród nich m.in. burmistrz Rafał Gronicz, który wsparł finansowo wydanie płyty i poseł Roman Brodny. Jako support zaprezentowały się trzy inne, młode zgorzeleckie wokalistki: Emilia Sak, Paulina Mucha i Oliwia Kowalczyk. I dopiero po tym wprowadzeniu pojawiła się jak

zwykle pięknie uśmiechnięta Honorata Skarbek, czyli Honey. **Co jej w duszy gra?**

Honorata zaprezentowała publiczności sześć piosenek, każdą z nich poprzedzając krótkim wprowadzeniem, vademecum po genezie utworu, inspiracjach i emocjach towarzyszących jego powstaniu. Honorata podkreśla bowiem zawsze, że muzyka jest dla niej formą wyrażania siebie i dlatego na teksty jej piosenek składają się jej własne doświadczenia i uczucia. Aplauz publiczności, która na stojąco oklaskiwała występ, wróży utalentowanej licealistce jeszcze niejedną płytę.

tę. Owacje to także dowód, że mimo młodego wieku Honorata ma już w Zgorzelcu wielu sympatyków, żeby nie powiedzieć fanów.

**Znacie?
to zaśpiewajcie!**

Na zakończenie recitalu Honey zaprosiła na scenę wszystkich, którzy chętnych do wspólnego zaśpiewania „Po nocy przyjdzie dzień” – jej najpopularniejszego utworu. Jak na prawdziwą profesjonalistkę przystało, dla wszystkich śmiałków miała przygotowany upominek – swoją płytę. Po wspólnym śpiewaniu jeszcze długo nie schodziła ze sceny, gdzie rozdawała autografy i pozowała do zdjęć ze swoimi fanami. ◀

◀ Honorata na scenie wykazała się profesjonalizmem.



Zapraszamy do udziału w III edycji Międzynarodowego Konkursu Literackiego „O Nagrodę Nie-Do-Rzeczki”, w którym prawdziwa elita literacka naszej nadnyskiej metropolii od trzech lat daje zdumiewający pokaz talentu w twórczości poważnej i niepoważnej. Tegoroczna pula nagród wynosi blisko 1 000 złotych, nie pozwólcie im u nas zostać!

Organizatorzy

TRWA NABÓR ZGŁOSZEŃ DO III EDYCJI KONKURSU „NIE – DO – RZECZKI”!

Jeśli nie śpiewacie to może piszecie?

REGULAMIN KONKURSU

1. Konkurs jest kierowany do twórczej młodzieży, która nie przekroczyła podeszłego wieku 88 okrągłych lat ziemskich i jest oficjalnie zameldowana w **powiecie zgorzeleckim lub w Görlitz**.
2. Konkurs obejmuje dziedzinę twórczości literackiej w dwóch kategoriach:
a) tekst poważny
b) tekst niepoważny
w dowolnych krótkich formach wypowiedzi: wiersze, opowiadania, humoreski, fraszki, skecze itp. oraz o dowolnej tematyce. Każdy

autor wedle własnego uznania decyduje samodzielnie, do której kategorii zaliczyć swój tekst, pamiętając jednakowoż o zasadzie „o rzeczach poważnych nie można mówić poważnie”.

3. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie na adres organizatora nigdzie dotąd nie publikowanych w formie pisemnej i nie nagradzanych utworów (zestawu utworów) w formie maszynopisu lub wydruku komputerowego w objętości nie przekraczającej 3 stron znormalizowanego maszynopisu (wydruku) w trzech egzemplarzach. Można też przesłać utwory pocztą elektroniczną na



adres: niedorzeczki@zgorzelec.com

4. Jeden Autor może przysłać jeden zestaw utworów w każdej kategorii – z dopiskiem, do jakiej kategorii kwalifikują się powyższe.

5. Do prac należy dołączyć dane identyfikujące Autora: imię, nazwis-

ko, dokładny adres, wiek, telefon kontaktowy, ew. adres poczty e-mail. Mile widziane informacje o dotychczasowych osiągnięciach twórczych.

6. Prace należy przysłać w nieprzekraczalnym terminie do 25.11.2009 r. (decyduje data stempla pocztowego) na adres: MDK Zgorzelec, ul. Parkowa 1, 59-900 Zgorzelec lub na wspomniany wcześniej adres internetowy: niedorzeczki@zgorzelec.com

7. Oceny nadesłanych utworów dokona powołane przez organizatora profesjonalne jury. Ogłoszenie wyników nastąpi na „Mikolajkach Literackich” w grudniu 2009 r.

Laureaci zostaną powiadomieni o imprezie przy pomocy wszelakich dostępnych środków przekazu.

8. Nagrody. Pula nagród w tegorocznym konkursie wyniesie około 1000 złotych polskich. Przewidziane są wyróżnienia. Organizator zastrzega sobie możliwość uzupełnienia nieoczekiwanego rozdziału nagród.

9. Laureaci na wręczenie nagród przyjeżdżają na koszt własny.

Wszelkich dodatkowych informacji można zasięgnąć drogą e-mailową pod adresem po raz trzeci już powtarzanym w tym regulaminie, czyli: niedorzeczki@zgorzelec.com lub grzegorz.zak@zgorzelec.com

Przywykliśmy narzekać, że w Zgorzelcu niewiele się dzieje. Czy jednak rzeczywiście? Przeszło 50 gwiazd, 3 festiwale, ponad 30 koncertów, klasyka kina w kinie letnim i wiele spektakli teatralnych... To wszystko wydarzyło się w tym roku u nas, w Zgorzelcu. Było w czym wybierać, a patronat burmistrza gwarantował rozrywkę na naprawdę dobrym poziomie.

RENATA BURDOSZ

Przed nami jeszcze recital Żanny Biczewskiej, Zgorzeleckie Spotkania z Teatrem, czyli Teatralny Listopad i grudniowy, tradycyjny Koncert Kolęd Zgorzeleckiej Orkiestry Mandolinistów. Zamknijemy nimi rok naprawdę udanych wydarzeń kulturalnych, których wyjątkowo duży wybór zawdzięczamy działaniom Miejskiego Domu Kultury i współpracy między urzędem miasta, a Stowarzyszeniem Kuźnia.

Pełno kultury, czyli refleksje na koniec sezonu

Miejski Dom Kultury trzyma poziom

Tak naprawdę Miejski Dom Kultury nie ma łatwego zadania. Jako miejska instytucja kultury i tym samym organizator większości imprez musi zadowalać różne gusta. Jako animator i organizator wydarzeń kulturalnych powinien z kolei zapewniać mieszkańcom dostęp do kultury przez duże „K”. To tłumaczy rozpiętość propozycji programowej, w której w tym roku mogli dla siebie znaleźć coś interesującego naprawdę wszyscy mieszkańcy. I to bez względu na wiek, gust czy zamiłowania. Doświadczenie i dar wyszukiwania prawdziwych rarytasów wśród ofert artystycznych, których na rynku nie brakuje, poparte znajomością sztuki i wyrobionym smakiem, zaowocowały prawdziwym wysypem gwiazd dużego formatu. Koncerty przy pełnych salach dali u nas Krzysztof Krawczyk i Zespół BOYS. Niedługo potem, znów przy pełnej widowni, swoje 20-lecie świętowali mandoliniści, których występowi towarzyszyli

goście tak niezwykli jak: Małgorzata Walewska, Jacek Wójcicki, Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz oraz Stanisław Sojka. Podczas ogólnodostępnych, niebiletowanych koncertów usłyszeliśmy ciepłego, lirycznego Grzegorza Turnaua, który był największą gwiazdą Zgorzeleckiego Festiwalu Kultur oraz Wojciecha Kordę z zespołem, Jerzego Połomskiego, Andrzeja Rybińskiego i Zespół BAJM – gwiazdy Dni Zgorzelca, których występy, bez wyjątku, zapełniały widownię.

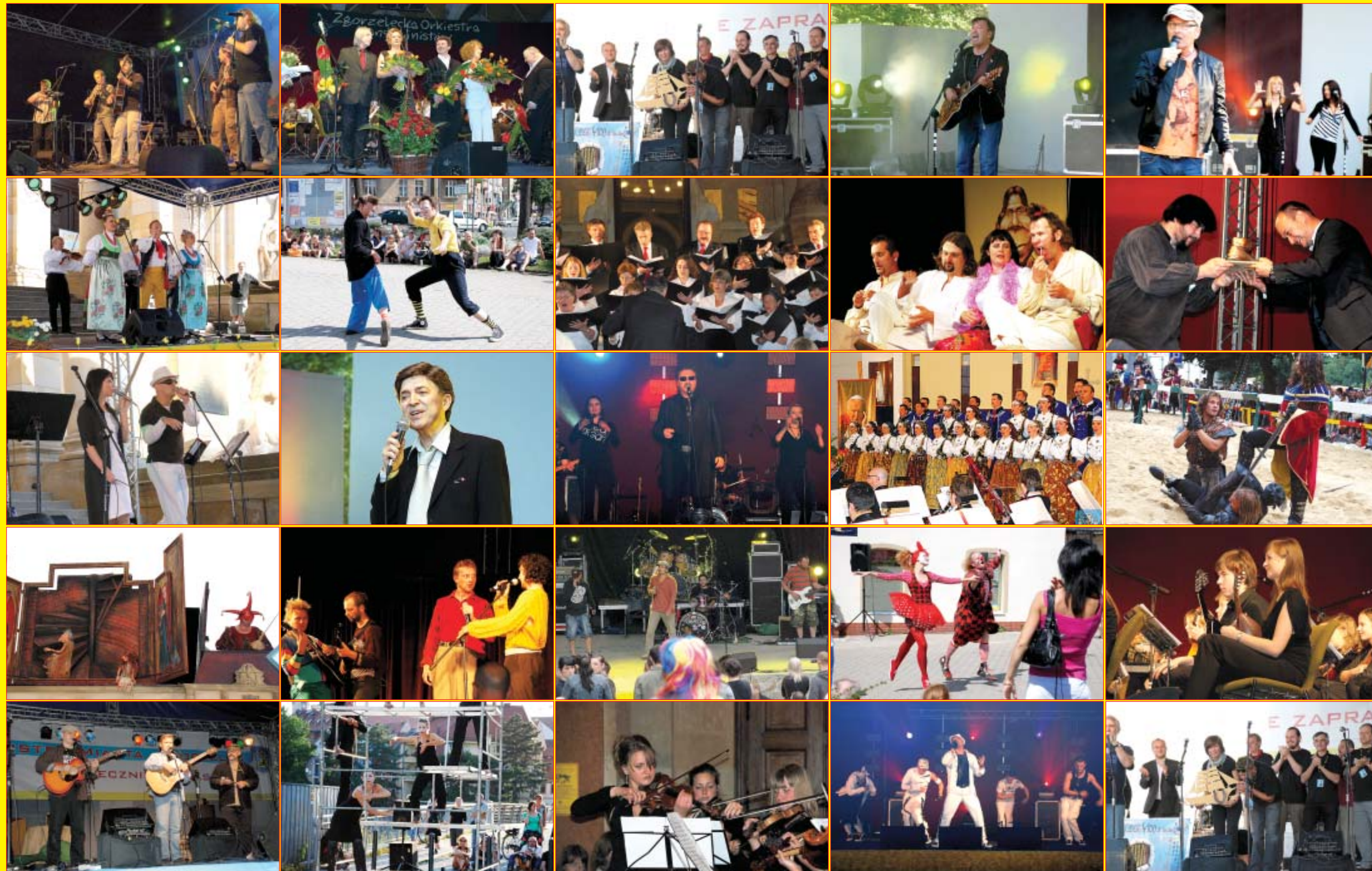
Kuźnia.

Wszystkiego po trochu

Projekt działań kulturalnych dla Zgorzelca przygotowany przez Stowarzyszenie Kuźnia uzupełniał ofertę kulturalną Miejskiego Domu Kultury wydarzeniami kabaretowymi, koncertami bluesowymi i jazzowymi czy pokazami filmowymi. Proponowane przez stowarzyszenie wydarzenia miały raczej kameralny charakter i były kierowane przede wszystkim do sympatyków określonych gatunków muzycznych, którzy dotychczas mieli zdecy-

dowanie mniej okazji do spotkań ze swoimi idolami. Cree, BlueXpress, Martyna Jakubowicz, Dżem, Alex Rossi, to wybrane nazwiska, którymi Kuźnia zapraszała do wyjścia z domu i spędzenia wieczoru czy popołudnia z przyjaciółmi. Stowarzyszenie firmowało też, ciesząc się ogromną popularnością, spotkania kabaretowe, podczas których gościliśmy najbardziej znane grupy polskiej sceny kabaretowej. Kilku godzinna porcja rozrywki jaką zafundowali nam Łowcy .b, Hrabi, Limo, Halama czy prowadzący Artur Andrus na długo pozostanie w pamięci tych, którzy bawili się na Kabaretowej Gali II Mistrzostw Polski w Kłęciu jak szewc. Z nie mniejszym zainteresowaniem przyjęty został dość zaskakujący pomysł zorganizowania w Zgorzelcu Festiwalu Graniczna Kuźnia Szant, który entuzjastycznie przyjęli wodniacy i zamiłowani żeglarze. W bogatym programie imprez zaproponowanych przez Kuźnię znalazły się też spektakle Michała Bajora i Mariusza Kiljana, które zgromadziły nie mniej liczną publiczność. ◀

KULTURALNE PODSUMOWANIE SEZONU 2009



Na każdym targu i w każdym warzywniaku można niemal dostać oczopląsu od panujących tam kolorów. Nic dziwnego, bo półki i stragany aż uginają się od sezonowych warzyw i owoców. Po prostu grzechem byłoby z tego nie skorzystać i nie wprowadzić ich do codziennego jadłospisu? To, rozumiemy. Wiemy, że są zdrowe i pełne witamin, karmimy nimi dzieci, urozmaicamy posiłki. Ale jeśli rozumiemy to, dlaczego tak trudno zrozumieć nam vegetarian? Czemu uważamy ich za dziwaków? Przecież oni tylko dokonali jakiegoś wyboru. I są konsekwentni. To źle?



„Mięso? Nie, dziękuję!”

1 października jest dniem szczególnym. Może niekoniecznie dla wszystkich, ale dla vegetarian na pewno! Owa data, jest bowiem datą Międzynarodowego Dnia Wegetarianizmu. Aby jednak móc poczuć tego dnia choć trochę magii, musiałabym mieszkać w odrobinę większym mieście. Zgorzelec, podobnie jak okoliczne miasteczka, są niestety pod tym względem nieco zacofane. Być może powodem, jest zbyt mała liczba ludzi nie tolerujących martwych zwierząt na swoim talerzu. Co innego w większych miastach. Tam działalność vegetarian zaznacza się bardzo

mocno, a ludzie aktywnie prezentują swoje poglądy. Tak aktywnie, że czasami dochodzi wręcz do demonstracji, a niekiedy nawet strajków w obronie zwierząt. Na przykład, bodajże dwa lata temu, w jednym z polskich miast osoby propagujące wegetarianizm przebrały się za... martwe zwierzęta i wręczając ludziom ulotki, zachęcały do bezmięsnego trybu życia. To co najbardziej intrygujące, to odpowiedź na pytanie - jak właściwie żyje vegetarianin? Jak wygląda jego dzień? I wiecie co? tak się składa, że znam na nie odpowiedź. Otóż... jest taki sam, jak dzień więk-

szości mięsożerców, z tą różnicą, że vegetarianin musi trochę się natrudzić zanim znajdzie odpowiednią restaurację, w której dostanie pyszny bezmięśny posiłek. W Zgorzelcu jeszcze żadnego wegetariańskiego baru nie napotkałam, ale może kiedyś się to zmieni? Swoją drogą, mógłby to być całkiem niezły biznes. Przecież dieta wegetariańska oferuje wiele zdrowych pyszności, a większości ludzi raczej zależy na zdrowiu. Zauważyłam niestety, że ludzie z braku wiedzy w tej dziedzinie obrażają wegetarian. Zadają naprawdę głupie pytania, albo niewybrednie żartują

i nawet nie zdają sobie sprawy, że zwyczajnie dyskryminują tych, którzy wybrali inną dietę. A te stwierdzenia? „Bez mięsa długo nie pożyjesz”, „mięso jest potrzebne do prawidłowego rozwoju” etc. etc. Jak widać jeszcze żyję, nie cierpię na żadne niedobory, nie mam anemii, anoreksji i czego tam jeszcze, z czym mięsożercy kojarzą wegetarianizm. Może więc trochę mniej ograniczeń, a więcej zrozumienia, że świat nie składa się z samych tylko ludzi, dla których martwe zwierzę jest obiektem zaspokojenia głodu.

Dagmara Śliwińska

MIMO WIELU UROKÓW, JESIEŃ TO NIESTETY TAKŻE CZAS PRZEZIĘBIEN, INFЕКCJI I CHANDRY.

Złota polska jesień

Złota polska jesień to piękna pora roku, ale tylko wtedy, gdy dopisuje pogoda.. Niestety, cechą jesiennej aury jest jej zmienność. Piękne słońce, feeria barw, zapachów... a zaraz potem deszcz i przejmujące zimno – to norma w naszym klimacie.

RENATA BURDOSZ

Dlatego właśnie powinniśmy dobrze przygotować się na jej nadejście i zadbać o zdrowie. Wszak wiadomo, że żadna inna pora roku nie zapewnia tak skutecznie lekarskich przychodni. Zmienna pogoda, wahania temperatur, opady deszczu i brak słońca nie działają najlepiej na nasz organizm i nastrój.

Jedźmy na zdrowie

Nie wszyscy jednak zdajemy sobie sprawę, że winne temu są niedobory witamin, które przecież dość łatwo można uzupełnić odpowiednią dietą. Nie powinno w niej brakować mleka i jego przetworów oraz ryb morskich, słowem bogatego źródła witaminy D, chroniącej przed osteoporozą. Poza tym, im więcej świeżych owoców i warzyw, tym lepiej. Są niez-

stąpionym źródłem zwiększającej odporność organizmu witaminy C. Największe jej ilości zawierają owoce dzikiej róży, cytrusy, zielona pietruszka, warzywa kapustne, papryka, pomidory i chrzan, a więc wszystko to, co na razie jeszcze, bez problemu, znajdziemy na straganach z warzywami. Zanim więc sięgniemy po specyfiki z aptecznej półki, wybierzmy się na zakupy do najbliższego zielniaka.

Samo jedzenie i witaminy nie wystarczą

Niezbędne jest także przebywanie na świeżym powietrzu i ruch, dlatego pomyślmy o ćwiczeniach. Nieważne czy będzie to siłownia, basen, sala gimnastyczna czy wreszcie bieganie lub intensywny spacer po parku. Ważne, żeby zmusić organizm do systematycznego wysiłku. Nie od dziś wia-



Warzywa i owoce ze zgorzeleckich działek.

domo, że ćwiczenie ma zbawien-ny wpływ na nastrój i sprawia, że zwyczajnie czujemy się lepiej. Osoby ćwiczące są też odporniejsze na infekcje i rzadziej chorują. O tym, że warto zapisać się na basen lub na zajęcia fitness zdają się dosko-

nale wiedzieć zgorzeleckie senior-ki, których duża grupa korzysta już z zajęć „fitness 60+”, które z inicjatywy burmistrza, raz w tygodniu odbywają się w Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 (patrz informator na okładce).◀

• Tym, którzy większe zaufanie pokładają w medycynie przypominamy, że mieszkańcy w wieku powyżej 65 lat, będą jeszcze mogli skorzystać z dofinansowanych przez burmistrza szczepień przeciwko grypie. Podczas białych niedziel, które zgorzelecki SP ZOZ zorganizował już dwukrotnie, ze szczepień skorzystało 350 seniorów. W niedługim czasie planowane jest zorganizowanie kolejnej sobotnio-niedzielnej akcji szczepień dla grupy 65+. Dzięki dopłacie od burmistrza opłata za szczepienie to jedynie 9 złotych. Zróbmy wszystko, by zamiast tracić czas w kolejce po chusteczki, cieszyć się z jesiennych spacerów i podziwiać mieniące się setkami kolorów spadające liście.

Światowy Dzień Seniora

1. października - Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, 15. czerwca - Światowy Dzień Praw Osób Starszych, 14. Listopada - Światowy Dzień Seniora. Trzy okazje do celebrowania dojrzałego wieku. Dni, których popularność stale rośnie, bo ludzie dojrzały wcale nie uważają, że wiek ich ogranicza i chętnie wykorzystują każdy pretekst do zabawy. Pełni nieposkromionej radości życia, świętują z werwą, jakiej nie sposób czasami wykrzesać z młodzieży.

RENATA BURDOSZ

Tegoroczne obchody "Światowego Dnia Seniora" Zgorzelecki Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Ren-

cistów i Inwalidów zorganizował we czwartek, 15 października. Na doroczne spotkanie okolicznościowe zaproszono, tradycyjnie już, przedstawicieli władz samorządowych, zaprzyjaźnione delegatki górlitzkiego stowarzyszenia „Kobiety w drodze do



Europy" oraz reprezentantów zgorzeleckich instytucji na co dzień wspierających działalność miejscowego PZERI. Burmistrz Rafał Gronicz wręczył Prezes stowarzyszenia Helenie Derbich symboliczną wiązaną kwiatów, życząc wszystkim obcym na Sali wszelkiej pomyśl-

ności, zdrowia i nieprzemijającej witalności.

Tradycją spotkań seniorów jest zabawa, do której, po zakończeniu części oficjalnej obchodów, zapraszają wspólnie Gospodyni imprezy i Starszy Cechu Rzemiosł Różnych i Drobnej Przemysłowości Franciszek Wurszt. ◀



Międzynarodowy dzień niewidomych

15 października, zgorzeleckie Koło Polskiego Związku Niewidomych zorganizowało w Sali Widowiskowej MDK obchody „Międzynarodowego Dnia Białej Łaski”, w których, oprócz dotkniętych niepełnosprawnością wzrokową mieszkańców naszego miasta, uczestniczyli także członkowie władz samorządowych Zgorzelca, czyli burmistrz Rafał Gronicz, Przewodniczący Rady Miasta Artur Bieliński, powiatowy Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych, a za razem dyrektor PCPR Renata Andrysz oraz goście z Niemiec.

Uroczystość prowadziła Przewodnicząca zgorzeleckiego Koła PZN - Pani Zofia Porzezińska, która powitała gości, a następnie, posiłkując się felietonem prasowym, przedstawiła zebranych problemy, z którymi na co dzień borykają się ludzie dotknięci niepełnosprawnością wzrokową.

Drugą część spotkania zdominowały występy artystyczne w wykonaniu amatorskiego zespołu PZN *Niesprawne Oko* i grup *Vena Senior* oraz *Łużyce*. Zebrani wysłuchali także recytacji wierszy autorstwa Pani Sabiny Pejczowskiej, a później długo jeszcze bawili się przy skeczach, śpiewie i smacznym poczęstunku.

ŁUKASZ RELICH

NAGRODY W KONKURSIE NA HASŁO!

Drozy Mieszkańcy, w rankingu na hasło dla naszego miasta mamy następujące wyniki:

Zgorzelec zawsze po drodze	– 54 głosy
Zgorzelec – w sercu Europy	– 49 głosów
Zgorzelec zawsze w formie	– 48 głosów

Powoli zbliża się moment, w którym musimy zdecydować, które z nich będzie naszą wizytówką. **A może żadne z nich, tylko całkiem inne? Prosimy Was jeszcze raz o opinię, a spośród wszystkich głosujących wylosujemy trzy osoby, które otrzymają nagrody:**

- **Srebrny dukat** – nagroda pierwsza
- **Album: Historia Koszykówki – Mistrzostwa Europy** - z autografami trenera i drużyny PGE Turów Zgorzelec, uczestników Mistrzostw Europy 2009
- **Miesięczny karnet na basen** – nagroda trzecia

A) Czy Twoim zdaniem najlepsze dla Zgorzelca jest hasło (zaznacz jedną odpowiedź):

- ☐ Zgorzelec zawsze po drodze
- ☐ Zgorzelec – w sercu Europy
- ☐ Zgorzelec zawsze w formie

B) Czy Twoim zdaniem żadne z powyższych haseł nie jest dobre dla naszego miasta? (zaznacz TAK)

☐ Tak

Aby wziąć udział w losowaniu do 12 listopada
wyślij kupon i swoje dane, na adres:

Urząd Miasta Zgorzelec - ul. Domańskiego 7, 59-900 Zgorzelec
lub złóż kupon w punkcie obsługi interesanta Urzędu Miasta,
w kopercie opisanej WPWZ „Hasło dla Zgorzelca”. Możesz też
zgłaszać elektronicznie, szczegóły na stronie www.zgorzelec.eu

Dofinansowanie do budowy

Burmistrz miasta uzyskał blisko 205 tys. złotych dofinansowania do budowy wielorodzinnego budynku socjalnego przy ul. Henrykowskiej w Zgorzelcu.

Pieniądze będą pochodziły z Funduszu Dopłat utworzonego przy Banku Gospodarstwa Krajowego, któremu powierzono obsługę rządowego programu wsparcia budowy lokali socjalnych, noclegowni oraz domów dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji mieszkaniowej, najuboższych i bezdomnych.

Wniosek burmistrza miasta o dofinansowanie budowy socjalnego budynku wielorodzinnego przy ulicy Henrykowskiej w Zgorzelcu został złożony w marcu. Pod koniec września do urzędu wpłynęła podpisana umowa o przyznaniu dofinansowania. W ramach projektu, w przyszłym roku, przy ul. Henrykowskiej powstanie murywany, wolnostojący, parterowy budynek mieszkalno-socjalny złożony z segmentów, z których każdy będzie stanowił niezależne mieszkanie z wiatrołapem, korytarzem, aneksem kuchennym, dwoma pokojami, łazienką z toaletą oraz kotłownią. Dla każdego segmentu zaprojektowano też pomieszczenie gospodarcze.

Wydział Funduszy i Rozwoju UM

Program wsparcia budowy lokali socjalnych stanowi podstawowy instrument pomocy finansowej państwa w realizacji przez jednostki samorządu terytorialnego (przede wszystkim gminy) zadań w zakresie gospodarki mieszkaniowej. Ma on zachęcać jednostki samorządu terytorialnego do podejmowania inwestycji mieszkaniowych, szczególnie w zakresie lokali socjalnych, przeznaczonych dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji mieszkaniowej – np. z orzecznym wyrokiem eksmisyjnym z dotychczas zajmowanego lokalu. Wsparcie polega na pokryciu przez Bank Gospodarstwa Krajowego ze specjalnie powołanego Funduszu Dopłat części wydatków poniesionych na budowę lub pozyskanie lokali socjalnych, noclegowni, domów dla osób bezdomnych.

Żywność dla potrzebujących

We wrześniu, dzięki współpracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zgorzelcu i Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Zgorzelcu, do siedziby Ośrodka dotarła żywność dla najbardziej potrzebujących mieszkańców naszego miasta.

KRYSTYNA SZLACHTA

W transporcie żywności, który trafił do Zgorzelca znalazły się cukier, mąka, makaron, kasza jęczmienna, mleko, kawa zbożowa, dżemy oraz dania zupa krupnik i gulasz wołowy z kaszą. 7 września, 24 pracowników zgorzeleckiego MOPS-u razem z ochotnikami m.in. ze Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn im. Św. Brata Alberta w Zgorzelcu, przez pięć godzin, własnymi siłami rozładowywało 24 tony żywności. Jeszcze tego samego dnia Polski Komitet

Pomocy Społecznej wydał swoim podopiecznym prawie pięć ton artykułów żywnościowych. Poza stałych 19 ton w ciągu trzech kolejnych dni trafiło do potrzebujących znajdujących się pod opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ze wsparcia skorzystało 361 rodzin liczących łącznie 673 osoby. Żywność wydawali pracownicy Ośrodka i uczestnicy projektu unijnego. Do tych, którzy



nie byli w stanie osobiście zgłosić się po odbiór żywności, pracownicy socjalni wozili pomoc swoimi prywatnymi autami. ◀

● Korzystając z okazji pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej serdecznie dziękują wszystkim, którzy pomagali rozładowywać i wydawać żywność potrzebującym. Jesteśmy wdzięczni, że wsparli nas Państwo w naszej pracy. Państwa pomoc świadczy o dużym zrozumieniu i zaangażowaniu społecznym.

Pomoc od kopalni

Dzięki życzliwości Prezesa Stanisława Żuka oraz Zarządu PGE KWB Turów, Kopalnia Węgla Brunatnego Turów także w tym roku przekazała Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Zgorzelcu węgiel dla najuboższych rodzin. Dzięki pomocy burmistrza 33 tony podarowanego opału przetransportowano do Zgorzelca i już w pierwszych dniach października pracownicy MOPS rozdzielili węgiel pomiędzy potrzebujących.

INFORMACJA MOPS



Jadłodajnie, schroniska, noclegownie dla bezdomnych

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym oraz znacznym obniżeniem temperatury podajemy listę zgorzeleckich jadłodajni, schronisk oraz noclegowni, w których bezdomni mogą liczyć na pomoc.

1. Jadłodajnia przy Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. św. Józefa Robotnika – 59-900 Zgorzelec, ul. Ks. Kozaka 2, tel. 75/ 775 63 73

2. Schronisko im. św. Brata Alberta – 59-900 Zgorzelec, ul. Henrykowska 4, tel. 75/ 771 77 77

3. Dom Samotnej Matki "MONAR-MARKOT" - 59-900 Zgorzelec, ul. Parkowa 3, tel. 75/ 775 01 64

Cenny sprzęt do ratowania bezcennego życia

Zgorzeleccy ratownicy coraz lepiej wyposażeni. W sierpniu Grupa Ratownictwa PCK otrzymała od burmistrza sprzęt o wartości 5 000 zł, w tym pulsoksymetr palcowy, taki sam jak pięć podarowanych w grudniu ubiegłego roku zgorzeleckiemu Rejonowemu Sztabowi Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

ŁUKASZ RELICH

Pod koniec sierpnia burmistrz miasta Rafał Gronicz przekazał zgorzeleckiej Grupie Ratownictwa PCK torbę z zestawem ratowniczym PSP R-1 oraz pulsoksymetr palcowy służący do precy-

zyjnego pomiaru nasycenia krwi tlenem w praktycznie każdych warunkach. Taki sprzęt stanowi dzisiaj standardowe wyposażenie każdej grupy ratowniczej, ale nie jest tani. Na szczęście o jakość wyposażenia wozów ratowniczych zgodnie dbają wszyscy samorządowcy i co pewien czas przekazują ratownikom kolejne elementy nowoczesnego, profesjonalnego sprzętu służącego ratowaniu życia. Dzięki temu wszyscy możemy

czuć się bezpieczniej np. podczas organizowanych przez miasto imprez masowych, bo właśnie tam można m.in. spotkać karetkę z napisem

Zgorzelecka Grupa Ratownictwa PCK

i ludzi, którzy od 2001 roku niosą pomoc w sytuacjach kiedy zagrożone jest ludzkie życie. Najczęściej stanowią zabezpieczenie medyczne imprez masowych i sportowo rekreacyjnych na terenie Powiatu Zgorzeleckiego. Są też częścią zgorzeleckiego Oddziału Ratunkowego, gdzie pracują jako wolontariusze nabierając doświadczenia pod okiem lekarzy, ratowników i pielęgniarek, którym pomagają. Razem z Oddziałem Ratunkowym w Zgorzelcu wspólne prowadzą szkolenia z pierwszej pomocy, społecznie patrolują drogi dojazdowe do Zgorzelca, pomagają organizować zawody Obrony Cywilnej i Mistrzostwa Pierwszej

● **Zestaw ratowniczy PSP R-1** umożliwia szybkie i sprawne przywrócenie drożności dróg oddechowych, prowadzenie oddechu kontrolowanego, tlenoterapii, unieruchomienie złamań, zapewnienie komfortu termicznego, tamowanie krwotoków i opatrywanie ran. Całość wyposażenia zapewnia wykonywanie czynności ratowniczych zgodnych z wytycznymi Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego zatwierdzonymi przez Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej a przy tym spełnia też wymogi Unii Europejskiej.

● **Pulsoksymetr palcowy** to urządzenie elektroniczne służące do nieinwazyjnego pomiaru saturacji krwi. Urządzenie nie tylko pozwala zmierzyć stopień nasycenia hemoglobiny tlenem, ale mierzy też tętno. Urządzenia tego typu są dziś standardem wyposażenia grup ratowniczych.

Pomocy PCK dla Młodzieżowych Zespołów Ratowniczych. Niedawno kilku ich członków otrzymało nominację IT BLS i AED oraz certyfikaty uprawniające do wykonywania defibrylacji automatycznej.

Jak więc widać sprzęt podarowany przez burmistrza trafił w dobre ręce. ◀



Na szczęście to tylko ćwiczenia

23 września, na terenie kampusu görlitzkiej Szkoły Wyższej Zittau/Görlitz przeprowadzono, kolejne już, wspólne polsko-niemieckie ćwiczenia przeciwpożarowe. Uczestniczyły w nich dwa zastępy dowodzone przez kpt. Dariusza Kwiatkowskiego, zastępcę dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Zgorzelcu.

PAWEŁ KUSZAJ

Mimo, że sytuacja, z którą przyszło się zmierzyć jednostkom uczestniczącym w ćwiczeniach, nie należała do łatwych, gdyż pożar zlokalizowano w dwóch miejscach, to jednak sprawność z jaką rozdzielono zadania i przystąpiono

do ich realizacji pokazuje, że wspólne ćwiczenia (te opisywane nie były przecież pierwsze) robią swoje i strażacy polscy i niemieccy potrafią ze sobą dobrze współpracować.

Zgorzeleckie zastępy skierowano do gaszenia pożaru powstałego w jednej z sal wykładowych uczelni. Do ich zadań należało także przeszukanie pomieszczeń na



Ä Odprawa polskich zastępów.



Ä Zawodowa Straż Pożarna Miasta Görlitz.



Ä Strażacy wynoszą poszkodowanego ze strefy zagrożenia.

parterze budynku, odnalezienie osoby uwięzionej przez pożar i ewakuacja rannych. Do tego zadania wystarczyła jedna rota strażaków. Oddział zaopatrzony w aparaty służące ochronie dróg oddechowych i "uzbrojony" w linię gaśniczą przeszukał wnętrze budynku, zlokalizował pożar w jednej z sal wykładowych i przystąpił do jego gaszenia. Odnalezioną przez strażaków osobę, uwięzioną w pomieszczeniu przez pożar, ewakuowano i już na zewnątrz udzielono jej pomocy medycznej.

W tym samym czasie ratownicy niemieccy gasili drugi pożar, zlokalizowany tym razem w uczelnianej piwnicy, po drugiej stronie obiektu. W czasie akcji gaśniczej jeden ze strażaków gaszą-

cych ten pożar zasłabł i niezbędna była jego ewakuacja ze strefy zagrożenia. Niemiecki dowódca zwrócił się o pomoc do polskich partnerów i chwilę później w rejon akcji gaśniczej udał się drugi z polskich zastępów strażackich, do tej pory nie uczestniczący w akcji gaśniczej. Wspólnymi polsko-niemieckimi siłami ewakuowano

rannego strażaka, któremu już na zewnątrz udzielono pomocy medycznej.

Ćwiczenia potwierdziły profesjonalizm i umiejętność współpracy wszystkich jednostek strażackich, które w nich uczestniczyły, co nas, mieszkańców, może tylko cieszyć. Róbmy jednak wszystko, aby nasi strażacy swoją sprawność i umiejętności sprawdzali tylko na ćwiczeniach. A kolejne już wkrótce, tym razem w Zgorzelcu. ◀



OD MOSTU DO MOSTU CZYLI BIEGANIE NA OKRĄGŁO (DOSŁOWNIE I W PRZENOŚNI)

4. Bieg Z Pochodniami Mostami Europa-Miasta



W Polsce biega się coraz więcej i przez cały rok, ale prawdopodobnie tylko u nas biega się mostami i do tego jeszcze przekracza granicę ! Także własnych możliwości.

Już 6 listopada, o godzinie 18.00, na Moście Staromiejskim rozpocznie się 4. już Bieg z Pochodniami Mostami Europa-Miasta Görlitz/Zgorzelec, na który zapraszają Europamarathon

Görlitz-Zgorzelec e.V., Stowarzyszenie Biegowe EDI-Team Zgorzelec, Oberlausitzer Kreissportbund e.V. oraz Urząd Miasta Zgorzelec.

Udział w biegu jest bezpłatny i mogą w nim brać udział wszyscy

cy chętni, bez względu na wiek. Zgłoszenia uczestnictwa należy dokonać najpóźniej w dniu startu do godz. 17.30. Wydawanie numerów startowych rozpocznie się o godzinie 16.45 na Moście Staromiejskim.

Trasę biegu: Most Staromiejski - Uferstrasse - Most im. Jana Pawła II - ul. Piłsudskiego - ul. Daszyńskiego - Most Staromiejski, można będzie pokonać

na dwóch dystansach: 2,8 km – biegnąc tylko jedno okrążenie oraz 8,4 km – biegnąc 3 okrążenia.

Za zajęcie miejsc od 1 do 3 k/m w klasyfikacji łącznej, przyznane zostaną dyplomy, a dodatkowo burmistrz miasta Zgorzelec ufundował dla uczestników biegu Tombole z nagrodami.

Renata Burdosz

Trzydniowego memoriału koszykarskiego im. Mieczysława Krajewskiego, rozegranego między 25 a 27 września, niestety nie możemy uznać za sukces. Juniorki zgorzeleckiej Osy odniosły w nim wprawdzie jedno zwycięstwo, ale też trzy porażki.

● **Mieczysław Krajewski** - znakomity zgorzelecki trener i nauczyciel, założyciel Międzyszkolnego Klubu Sportowego Osa. Na zawsze wpisał się w historię regionalnego i krajowego sportu. Był twórcą pierwszej zgorzeleckiej żeńskiej sekcji koszykówki.

JEDNA WYGRANA NA OTARCIE ŁEZ

XX Memoriał "Krajewskiego"

LUCYNA BURCZYŃSKA

Do uczestnictwa w XX Memoriale im. Mieczysława Krajewskiego zgłosiło się pięć drużyn. Niestety, reprezentujące Zgorzelec zawodniczki Osy zagrały pasywnie, bez sportowej złości i koncentracji przez co ich udziałem stało się tylko jedno zwycięstwo i

aż trzy porażki. Dziewczyny zawodziły szczególnie pod własnym koszem, a ich walka pod tablicami nie zachwycała. Pozostaje mieć nadzieję, że szybko otrząsną się z marazmu i co ważniejsze, wyciągną wnioski z tej lekcji.

Zwycięzczyniami Memoriału zostały koszykarki MKS Tęcza Leszno. Drugie i trzecie miejsca przypadły kolejno KS Szprotawa

i Szprotawa i MKS Karkonosze Jelenia Góra. MKS Osa Zgorzelec zakończyła zawody na przedostatnim czwartym miejscu przed MOS Wrocław. ◀

Punkty dla Osy zdobyły:

Daria Wróblewska	- 28 pkt,
Karolina Polis	- 35 pkt,
Daria Krupińska	- 46 pkt,
Agata Kakuba	- 2 pkt,
Dagmara Palewicz	- 65 pkt,
Joanna Jursza	- 6 pkt,
Paulina Osińska	- 5 pkt,
Karina Kozłowska	- 3 pkt,
Klaudia Stachura	- 4 pkt,
Aleksandra Pierzchalska	- 17 pkt.

WYNIKI

MKS Osa Zgorzelec - MOS Wrocław	76:49 (13:14, 16:16, 20:7, 7:12)
MKS Osa Zgorzelec - MKS Karkonosze J. Góra	48:95 (13:18, 11:24, 15:2, 9:31)
MKS Osa Zgorzelec - MKS Tęcza Leszno	54:61 (15:16, 4:22, 16:8, 19:15)
MKS Osa Zgorzelec - KS Szprotawa	61:74 (16:12, 13:18, 19:21, 13:25)

„TRÓJKA”, SZKOŁA KTÓRA „KOPIE” NAJLEPIEJ

Międzyszkolny turniej piłkarski

W Turnieju Piłkarskim „NYSA 2009” zorganizowanym przez Miejski Klub Sportowy Nysa Zgorzelec uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 nie dali szans swoim rywalom.

PAWEŁ KUSZAJ

Wrozegranych 9 października na boiskach przy ul. Maratońskiej w Zgorzelcu meczach piłkarskich dla uczniów zgorzeleckich szkół podstawowych, uczestniczyły reprezentacje wszystkich zgorzeleckich placówek publicznych tj.

Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej nr 3 i Szkoły Podstawowej nr 5 oraz niepublicznej Dwujęzycznej Szkoły Podstawowej „Tęcza”.

Trójka nie dała szans rywalom

W emocjonujących spotkaniach, przeprowadzonych w systemie „każdy z każdym”, rozegrano

wiele pasjonujących meczy, ale całą rywalizację zdominowała drużyna Szkoły Podstawowej nr 3. Jej zawodnicy, z których większość na co dzień trenuje w barwach Nysy Zgorzelec, zdecydowanie przewyższali poziomem piłkarskim swoich rówieśników, co znalazło odzwierciedlenie w wynikach, którymi zapewнили sobie zdecydowane zwycięstwo w tej rywalizacji.

• Organizatorzy wyróżnili również najlepszych zawodników turnieju. I tak:



- zdobywcą tytułu króla strzelców został **Damian Jaśkiewicz** ze Szkoły Podstawowej nr 3,



- najlepszym golkeeperem został **Miłosz Józefiak**, broniący bramki Dwujęzycznej Szkoły Podstawowej „Tęcza”,



- najlepszym zawodnikiem turnieju obwołano **Adama Kulę** ze Szkoły Podstawowej nr 5.

Dozwolony doping

Rozgrywki młodych talentów zgorzeleckiej piłki cieszyły się dużym zainteresowaniem i przyciągnęły na stadion sporą liczbę kibiców, którzy gorąco dopinowali nieźle zapowiadających się piłkarzy.

Na zakończenie rozgrywek, prezes zgorzeleckiej „Nysy” Zbigniew Kozłowski pogratulował uczestnikom wspaniałej, sportowej rywalizacji i wręczył wszystkim pamiątkowe medale.

• **Wyniki:** SP3 – SP2 8:1, SP5 – Tęcza 6:2, SP3 – Tęcza 13:0, SP5 – SP2 2:2, SP3 – SP5 2:0, Tęcza – SP2 2:0. ◀



Tabela:

1. Szkoła Podstawowa nr 3	- 9 pkt,	bramki 23-1
2. Szkoła Podstawowa nr 5	- 4 pkt,	bramki 8-6
3. Dwujęzyczna SP „Tęcza”	- 3 pkt,	bramki 4-19
4. Szkoła Podstawowa nr 2	- 1 pkt,	bramki 3-12

10 października na basenie w Centrum Sportowo Rekreacyjnym, odbyła się czwarta już edycja Międzynarodowych Zawodów Pływackich Placówek Korczakowskich.

Organizatorem zawodów był Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii im. Janusza Korczaka w Zgorzelcu, a fundatorem nagród burmistrz miasta Rafał Gronicz, który objął zawody patronatem.

Do udziału w zawodach zgłosili się reprezentanci dolnośląskich placówek

IV Międzynarodowe Zawody pływackie

opiekuńczych korczakowskich z Jawora, Chojnowa i Biedrzykowic. Zgorzelec reprezentowała SP nr 3, której patronem także jest Janusz Korczak.

Organizatorzy zadbali, aby zawodnicy spędzili u nas czas nie tylko na sportowo, dlatego zaplanowali im wizytę w görlitzkim planetarium i ZOO oraz zgorzeleckim Muzeum Łużyckim i w domu Jakuba Böhme.

Lucyna Burczyńska



Chcę zdobyć Mistrzostwo Polski!

Rozmowa z Adamem Wójcikiem, nowym koszykarzem PGE Turowa Zgorzelec

● **Paweł Kuszaj: Jak traktuje Pan przenosiny do Zgorzelca?**

Adam Wójcik: Każda zmiana barw klubowych to nowe wyzwanie. Nie jest tajemnicą o co walczą od kilku lat PGE Turów Zgorzelec i że w związku z aspiracjami klubu poprzeczka jest ustawiona bardzo wysoko. Jestem jednak przekonany, że ten zespół stać na realizację marzeń. Bardzo się cieszę, że trafiłem do Zgorzelca.

● **PK: Zgorzelec to małe miasteczko. Dobrze Pan się u nas czuje?**

AW: Tak, bardzo dobrze się czuję w Zgorzelcu. Miasto się rozwija. Coroku dostrzegam w nim coś nowego. No i przede wszystkim jest tutaj dobra atmosfera dla sportu. Tutejsi kibice potrafią stworzyć wspaniałą atmosferę, zawsze wspierają swój zespół. To jest bardzo fajne uczucie i zdecydowanie pomaga w grze. Wiadomo, cały Zgorzelec żyje koszykówką.

● **PK: PGE Turów to kolejny trzykrotny wicemistrz kraju. Kibice w Zgorzelcu marzą wreszcie o Mistrzostwie Polski. Czy stać was na złoty medal?**

AW: Na pewno stać nas na złoty medal, jednak trzeba to uodowodnić na parkiecie. Rozgrywki dopiero się rozpoczęły. Więcej będzie można powiedzieć po pierwszej rundzie. Na razie docieramy się w nowym składzie, ale mam nadzieję, że szybko osiągniemy optymalną formę. Moim marzeniem jest zdobycie dzieśiątego mistrzowskiego medalu i będę się starał, aby kolejny złoty krążek zdobyć właśnie w barwach Turowa Zgorzelec.

● **PK: Pan najlepiej wie jak smakują sukcesy. Jest Pan najbardziej utytułowanym zawodnikiem w Turowie. Czy będzie Pan lekarstwem na sukces Turowa w Polsce i na arenie międzynarodowej?**

AW: W tej chwili ciężko mi się wypowiadać na ten temat. Nie wiem, jak trener będzie dysponował moim czasem. Na pewno na boisku będę się starał zrobić to co do mnie należy. Chciałbym każdą minutę spędzoną na parkiecie wykorzystać z korzyścią dla Turowa.

● **PK: Jak ocenia Pan bazę treningową w Zgorzelcu?**

AW: Uważam, że PGE Turów dysponuje bardzo dobrym zapleczem. Mamy do dyspozycji świetnie wyposażoną siłownię, basen oraz odnowę biologiczną, tak więc niczego nam w klubie nie brakuje. Chcielibyśmy, aby nasze mecze oglądało więcej kibiców, ale słyszałem, że w planach miasta jest już budowa nowej, pojemniejszej hali, więc może i te marzenia uda się spełnić?

● **PK: Jak wygląda szkoła trenerska nowego trenera Saży Obradovića?**

AW: Ja nie jestem od oceniania szkoły trenerskiej naszego szkoleniowca. Każdy trener ma swoją koncepcję, ale na pewno chce jak najlepiej dla zespołu. Mogę powiedzieć tylko tyle, że trenin- gi mi się podobają.

● **PK: Sympatycy koszykówki mówią głośno, że Adam Wójcik to chodząca legenda polskiej koszykówki. Jak Pan odbiera tak miłe słowa?**

AW: To bardzo miłe słowa. Rzeczywistości nie da się zaprzeczyć, a faktem jest, że mam już za sobą dobre kilkanaście lat gry w lidze i reprezentacji, więc jeśli tak mnie widzą to mogę tylko cieszyć się z uznania kibiców i podziękować im.

● **PK: Jaki cel na sezon 2009/2010 wyznaczył sobie najbardziej doświadczony koszykarz Turowa?**

AW: Mam jeden cel – zdobyć mistrzostwo Polski. Nie jest to łatwe zadanie, jednak głęboko wierzę, że jest wykonalne.

Rozmawiał Paweł Kuszaj



Po wakacyjnej przerwie do Zgorzelca powróciła mania koszykówki. Kibice mogą ponownie założyć czarno-zielone barwy i podążać za swoimi ulubieńcami przez całą Polskę.

PAWEŁ KUSZAJ

Dokładnie 143 dni – tyle czasu minęło od piętego finałowego meczu z poprzedniego sezonu z Asseco Prokom Gdynia do inauguracji sezonu 2009/2010 ze Stalą Stalowa Wola. I choć tym czasie sympatycy koszykówki mogli dopingować reprezentację naszego kraju podczas Mistrzostw Europy, które odbyły się w Polsce, to jednak prawdziwi kibice Turowa i tak najbardziej tęsknili za ligowymi zmaganiem swojego ukochanego klubu.

Złamana „Stalówka”

Już w meczu inaugurującym rozgrywki Polskiej Ligi Koszykówki, w którym ich przeciwnikiem była Stal Stalowa Wola, Turów pokazał swoją skuteczność, świetne przygotowanie i głód sukcesu. Grająca nerwowo i nieskutecznie Stal nie miała żadnego pomysłu na powstrzymanie zielono-czarnych, którzy bardzo szybko wyszli na kilku punktowe prowadzenie.

PRZEGRALIŚMY NA PEWNO SKUTECZNOŚCIĄ. BARDZO CIĘŻKO WYGRAĆ Z ZESPOŁEM, KTÓRY MA CELNOŚĆ RZUTÓW NA POZIOMIE 60 PROC. – RAFAŁ PARTYKA KAPITAN STALI STAŁOWA WOLA
NIE ZASŁUŻYLIŚMY NA TAKI ŁOMOT – TOMASZ ŚNIEG POLONIA 2011 WARSZAWA

Dobra passa Turowa trwa!

Wypracowaną na początku przewagę utrzymywali konsekwentnie już do końca spotkania i ani doping 1500 kibiców, ani liczne przerwy na żądanie trenera miejscowych, Bogdana Pomuły nie zdołały wybić ich rytmu. Pierwsza połowa zakończyła się wysokim prowadzeniem gości 45:28 i można powiedzieć, że była zapowiedzią zdecydowanego zwycięstwa Turowa, który zakończył mecz wynikiem 88:60.

Rozgromiona Polonia

Po pewnym zwycięstwie ze Stalą Stalowa Wola Turów był zdecydowanym faworytem kolejnego meczu, który 14 października rozegrał na własnym parkiecie. Ani zespół, ani organizatorzy spotkania nie zamierzali lekceważyć przeciwnika, beniaminka rozgrywek PLK, Polonii 2011 Warszawa. Jakby na podkreślenie niebagatelnej roli jaką podczas meczów pełni szósty zawodnik – widownia, kibicom Turowa rozdano specjalne

● W porównaniu z poprzednim sezonem w barwach PGE Turowa Zgorzelec zaszło kilka znaczących zmian. Serb Saša Obradović został pierwszym trenerem zespołu zastępując Pawła Turkiewicza, który jednak pozostał w klubie i pełni funkcję drugiego trenera. Asystentem nowego szkoleniowca został Milenko Bogićević.

koszulki. Dzięki nim nikt w hali nie miał wątpliwości kto jest gospodarzem spotkania, a publiczność współtworzyła klimat spotkania.

Szybko zdobyte pierwsze punkty, gra w dobrym tempie, fantastyczna dyspozycja Williego Deana, udany debiut Michaela Wrighta, celne rzuty Krzysztofa Roszki i przewaga na tablicach sprawiły, że mecz od początku układał

się po myśli zgorzeleckiego klubu. Drużynie Turowa sprzyjało wszystko. Atmosfera, dyspozycja zawodników, trafne decyzje trenera Saży Obradovicia nieustrudzenie rotującego składem i dlatego już na początku trzeciej kwarty można było przewidzieć kto wyjdzie zwycięsko z tej potyczki. Ostatecznie PGE Turów zwyciężył 98:62, odnosząc drugie zwycięstwo w rozgrywkach ligowych. ◀

Kadra PGE Turowa Zgorzelec na sezon 2009/2010:

● Willie Deane (rozgrywający), Krzysztof Roszyk (niski skrzydłowy), Michael Wright (środkowy), Robert Witka (silny skrzydłowy), Paweł Leorńczyk (skrzydłowy), Adam Wójcik (środkowy), Justin Gray (obrońca), Bartosz Bochno (obrońca), Konrad Wysocki (niski skrzydłowy), Tomasz Bodziński (środkowy), Mateusz Jarmakowicz (środkowy), Maciej Strzelecki (środkowy), Sebastian Szymański (rozgrywający) Oskar Bukowiecki (obrońca).



Nysa goni lidera!

Runda jesienna powoli zmierza ku końcowi. Piłkarze Nysy Zgorzelec zajmują aktualnie drugą pozycję w tabeli, jednak fotel lidera jest na wyciągnięcie ręki.

PAWEŁ KUSZAJ

Podopieczni Remigiusza Gryglaka do lidera rozgrywek Piasta Zawidów tracą tylko trzy punkty, jednak zadowolowanie mają rozegrany o jeden mecz więcej (stan na dzień 16. października). Piłkarze Piasta czeka pauza w 14. kolejce spotkań.

W drużynie biało-niebieskich, nareszcie obowiązkowi strzelania

bramek przejęli napastnicy. Zarówno Rydół jak i Borowysą w wysmienitej formie, co potwierdzają w prawie każdym meczu. Defensorzy Nysy już nie muszą wyręczać napastników w strzelaniu bramek. Zgorzelccy obrońcy, odciążeni od zadań ofensywnych, mogą się pochwalić najlepszą defensywą w lidze. We wszystkich 11 meczach zgorzelczanie stracili zaledwie siedem bramek, a od 12 września nie oddali żadnego punktu. Jeśli do końca sezonu biało-niebiescy pod-



trzymają serię zwycięstw to możemy być pewni, że w rundzie wiosennej będą głównym kandydatem do awansu!

Na razie jednak czeka nas ciężka końcówka jesiennych rozgrywek. Przed zgorzelczanami jeszcze pięć spotkań, w tym trzy ciężkie mecze wyjazdowe – w Kamiennej Górze, Bogatyni i Kowarach. I choć na własnym stadionie, gdzie piłkarze Nysy

podejmować będą Spartę Zębrzydowa i drużynę Gryfa Gryfowa Śląskiego, wcale może nie być łatwiej, to i tak wszyscy sympatycy zgorzeleckiego futbolu najbardziej emocjonują się derbowym, wyjazdowym pojedynkiem z Granicą Bogatynia. Trenerem prze-

ciwników jest bowiem były szkoleniowiec Nysy – Wojciech Szymków, więc wielu kibiców liczy na ciekawą konfrontację szkoleniowców, którzy zresztą na co dzień są dobrymi kolegami.

W przedsezonowym meczu towarzyskim pomiędzy Nysą a Granicą górą byli zgorzelczanie, którzy wygrali na własnym stadionie aż 4:1. ◀



Informator miejski

INFORMATOR KULTURALNY

• Muzea, galerie, biblioteki:

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Bohaterów Getta 1: dla dzieci: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 10.00 do 17.00. W środy od godz. 10.00 do 16.00. Dorośli mogą wypożyczać książki w te same dni w godz. od 10.00 do 18.00 (w środy do 16.00).

Miejski Dom Kultury ul. Parkowa 1: dla zwiedzających otwarty codziennie od 14.00 do 20.00

Muzeum Łużyckie ul. Daszyńskiego 15: od poniedziałku do piątku od 9.00 do 17.00, w soboty i niedziele od 13.00 do 17.00

Dom Jakuba Böhme – Izba pamięci ul. Daszyńskiego 12: od wtorku do czwartku od 12.00 do 14.00, od piątku do niedzieli od 12.00 do 17.00

• IMPREZY:

Dom Jakuba Böhme. 28 października godz. 17.00 – spotkanie z Mariuszem Urbankiem, autorem książki „Waldorff. Ostatni baron Peerelu”.

Muzeum Łużyckie. Wystawa „Dulag 1939” – historia obozu przejściowego dla jeńców wojennych, który mieścił się w Zgorzelcu

Miejski Dom Kultury. 28 października godz. 11.00 – spotkanie z Mariuszem Urbankiem, autorem *Baśni dolnośląskich*, pisarzem, felietonistą miesięcznika „Odra”, dziennikarzem „Gazety Wyborczej”. 13 listopada godz. 19.00 – Recital Żanny Biczewskiej

14 listopada godz. 18.00 – *Chlip Hop*, spektakl Magdy Umer i Andrzeja Poniedziałkiego

18 listopada godz. 10.00 – *Hipcio i Przyjaciele*, spektakl dla dzieci

29 listopada godz. 18.00 – *Gola baba*, monodram Joanny Szczepkowskiej.

Monodramy *WROSTJA 2009* w Zgorzelcu pod patronatem Burmistrza Miasta:

20 listopada godz. 18.00 – *Złamane paznokcie. Rzecz o Marlenie Dietrich*, monodram Anny Skubik

26 listopada godz. 18.00 – *Lekcja czytania*, monodram Wojciecha Siemiona

• Teatr w Görlitz.

W programie m.in. koncerty filharmoniczne; operetka Freda Raymonda „Błękitna maska” (30 października; 1 listopada); musical wg „Pigmaliiona” George’a Bernarda Shawa „My Fair Lady” (24 października; 8 listopada) – obydwa przedstawienia z napisami w języku polskim i niemieckim. Link do

pełnego programu w języku polskim na www.zgorzelec.eu

Muzeum Śląskie w Görlitz do końca lutego 2010 wystawa czasowa ZMIANA RÓL. Artystki śląskie od ok. 1880 do 1945.

SPORT I REKREACJA

• Sport i rekreacja:

Centrum Sportowo Rekreacyjne kryty basen: - od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 20.00; pływanie wieczorne w godzinach od 20.00 do 22.00. W soboty i niedziele od godziny 8.00 do 20.00

kurs nurkowania: informacje pod numerem 75 64 92 706 lub 0 782 810 500, można też pisać na adres biuro@csr.zgorzelec.pl

sauna: od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 22.00 - w sobotę od 10.00 - 18.00, w niedzielę nieczynna. Cennik: 1 osoba/1h = 15zł; 3 osoby/1h = 30zł, Rezerwacje na telefon: 0 607 151 304. Możliwość rezerwacji dla kilku osób.

Klub Puszystych „Super Linia” - w poniedziałek i środę o 19.00 aqua aerobik, we wtorek i czwartek o 18.00 aerobik w sali gimnastycznej w Gimnazjum nr 1 na Kościuszki. We wtorek o 19.30 jogę w ZSZ przy Powstańców Śląskich W czwartek o 19.30 aerobik w ZSZ przy Powstańców Śląskich. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 0 515 109 218 (po godz. 15.30) e-mail: klub-puszystych1@o2.pl; www.puszysty.zgorzelec.info

Ogólnodostępne boiska przy szkołach: Orlik – Gimnazjum nr 1 ul. Kościuszki. Boisko przy Gimnazjum nr 2 ul. Orzeszkowej

• Dla Seniorów:

Zgorzelecki Klub Seniora przy DPS Jutrzenka, ul. Przechodnia 8: od poniedziałku do środy od 9.00 do 19.00, w czwartki i piątki od 10.00 do 20.00. W każdą pierwszą środę miesiąca o 16.00 spotkanie organizacyjne

„Fitness 60+” – bezpłatne zajęcia ruchowe dla seniorów, we czwartki: w Gimnazjum nr 1 przy ulicy Kościuszki: I grupa 16.00 – 17.00; II grupa 17.00 – 18.00. W gimnazjum nr 2 przy ul. Orzeszkowej: I grupa 16.00 – 17.00; II grupa 17.00 – 18.00

• Dla dzieci i młodzieży:

Drużyny harcerskie i gromady zuchowe zapraszają. Dzieci w wieku 6-10 lat – zbiórki w każdą środę w godzinach od 16.00 do 17.30 w harcówce mieszczącej się w Przedszkolu Publicznym nr 2 przy ulicy Kościuszki (wejście z boku od strony kuchni). Opiekun Gromady Zuchowej „Odważne Wilczki” druż. Piotr. **Dzieci i młodzież w wieku od 10 do 16 lat** – zbiórki w każdy piątek w godzinach od 17.00 do 18.30 w harcówce mieszczącej się w Przedszkolu Publicznym nr 2 przy ulicy Kościuszki (wejście z boku od strony kuchni). Drużynowa Wodniackiej Drużyny Harcerskiej „Przystań”, druż. Danka. **W przypadku pytań prosimy o kontakt tel. 0 888 427 032**

• Dla wszystkich:

Zgorzeleckie Koło Filatelistów zaprasza do Miejskiego Domu Kultury w każdy wtorek o godzinie 17.00

Studio Animacji Kultury „Szafa” Zajęcia teatralne dla dzieci, młodzieży i dorosłych w wieku od 5 do 105 lat. Zgorzelec, sala lustrzana w ZSZ im. E. Plater; Aneta Cwieluch – 0 607 337 662. Pytania można kierować pod adres: cwieluch@poczta.onet.pl

ZGORZELECKIE PARAFIE

Parafia św. Bonifacego: niedziela - 7.30; 9.30; 11.00; 12.30; 18.00, w tygodniu: 6.30; 7.00; 18.00. Kancelaria: Wtorek, środa, czwartek, 9.00-10.00 16.00-17.30 – tel. 075/775 23 35

Parafia św. Józefa Robotnika: niedziela - 7.00; 8.00; 9.30; 11.00; 12.30; 18.00, w tygodniu: 7.00; 18.00, kancelaria: Poniedziałek i czwartek 16.00-17.00, Sobota 9.00-10.00 – tel. 075/775 63 73

Parafia św. Jana Chrzciciela: niedziela - 7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 18.30, w tygodniu: 6.45; 18.00, kancelaria: wtorek i czwartek 8.00-9.00 oraz 15.30-17.00, tel. 075 77 58 161

Parafia św. Jadwigi: niedziela - 7.00; 9.00; 11.00; 12.30; 18.00, w tygodniu: 6.45; 18.00. Kancelaria wtorek i czwartek 15.30-16.30, 075/775 24 51

Parafia MB Łaskawej: niedziela - 9.00; 12.00; 18.00, Tylicie – 10.30, w tygodniu: 18.00, Tylicie – środa 16.30. Kancelaria: wtorek i piątek 19.00-19.30, 075/612 06 25

Cerkiew Prawosławna Św. Konstantyna i Heleny, tel.: 75 64 91 398

GODZINY PRACY URZĘDÓW

• URZĄD MIASTA ZGORZELEC

W poniedziałki, środy, czwartki od 7:30 do 15:30, we wtorki od 7:30 do 17:00, w piątki od 7:30 do 14:00

kasa urzędu: W poniedziałki, środy, czwartki od 9:00 do 14:00 We wtorki od godz. 9:00 do 16:00 W piątki od godz. 9:00 do 12:30. Tel. (75) 77 56 600; 604 do 609, fax. (75) 77 56 421, 77 59 923. BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 136 700. e-mail: urzad@zgorzelec.com, www.zgorzelec.eu

• STAROSTWO POWIATOWE

Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek - od 7.30 do 15.30. Starosta Zgorzelecki Piotr Woronik przyjmuje w każdą środę w godz. od 10.00 do 17.00. tel. (0-75) 77 615 55, fax. (0-75) 77 17 930 www.powiat.zgorzelec.pl, www.bip.powiat.zgorzelec.pl, e-mail: starosta@powiat.zgorzelec.pl, promocja@powiat.zgorzelec.pl

• URZĄD SKARBOWY

poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 7.30 - 15.30, środa 8.00 - 18.00. tel. 075 64 94 800, fax 075 64 92 900. e-mail: us0231@ds.mofnet.gov.pl, www.uszgorzelec.pl. Zakres terytorialny: miasta - Zgorzelec, Zawidów; miasta i gminy - Bogatynia, Pieńsk, Węgliniec; gminy - Sulików, Zgorzelec;

KOMENDA POWIATOWA POLICJI tel. 0-75 6494200, fax 075/6494221

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ Telefon: (0-75) 77 56 911, Fax: (0-75) 77 52 634 e-mail: mops.zgorzelec@wp.pl www.bip.iap.pl/mopszgorzelec/

• STRAŻ MIEJSKA

Bezpłatna infolinia 0 800 136 700 dyżurny SM: od poniedziałku do niedzieli od 6:00 do 22:00, tel. (0-75) 77-52-400 (całą dobę)

Komendant Straży Miejskiej – Roman Latosiński przyjmuje interesantów: w poniedziałki, środy i czwartki w godzinach 7:30 – 15:30, we wtorki w godzinach 7:30 – 17:00, w piątki w godzinach 7:30 – 14.00 tel. (0-75) 77-59-949, e-mail: sm@zgorzelec.com. Bezpłatna infolinia 0 800 136 700

POWIATOWY URZĄD PRACY tel. (075) 77-55-605, fax (075) 77-55-606, wrzg@praca.gov.pl, posrednicy.pracy@pup.zgorzelec.pl

CENTRUM INFORMACJI I AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ tel/fax (075) 77 16 460, od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 do 14:00

Wydawca: Urząd Miasta Zgorzelec, ul. Domańskiego 7, 59-900 Zgorzelec
Redaktor naczelny: Renata Burdosz
tel. 075 77 59 948, e-mail: rburdosz@zgorzelec.com, www.zgorzelec.eu
NIP: 615-00-30-431 REGON: 000527078